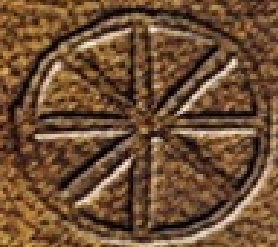


EWANGELIA
WEDŁUG

JUDASZA



BENIAMIN ISKARIOTA

ΑΝΤΙΦΩΚΟΡΟΠΛΑΝΟΝ ΠΡΟΟΔΟΤΑΜΕΝ

ΣΥ ΕΙ Ο ΕΡΧΟΜΕΝΟΣ Η ΕΤΙ
13 Η ΣΟΛΕΠΗΧΟΔΕ Ο 13 ΟΣ

EWANGELIA WEDŁUG
JUDASZA

SPISAŁ
BENIAMIN ISKARIOTA

OPOWIEDZIAŁ

JEFFREY

ARCHER

POMAGAŁ MU

KS. PROF. FRANCIS J.

MOLONEY SDB

OD WYDAWCY POLSKIEGO

Większość tekstów biblijnych zamieszczonych w tej książce jest swobodnie przytaczana lub parafrazowana przez autorów.

Pozostałe za: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu,
Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1989
i Pismo Święte. Stary i Nowy Testament (Biblia Poznańska),
Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2004.

Glosariusz jest wiernym tłumaczeniem oryginału –
wydawca nie dokonał w nim żadnych zmian.

Ewangelia według Judasza jest wynikiem intensywnej współpracy między pisarzem a uczonym.

Swego czasu Jeffrey Archer zwrócił się do kardynała Carla Marii Martiniego z prośbą o wskazanie kogoś, kto mógłby mu posłużyć za przewodnika w tym trudnym przedsięwzięciu. Kardynał Martini uznał, że spośród jego dawnych studentów Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie najlepiej nadaje się do tego ks. prof. Francis J. Moloney SDB, który ukończył instytut w 1972 r., a w 1975 uzyskał doktorat na Uniwersytecie Oksfordzkim.

Przedsięwzięcie było tyleż śmiałe, co proste. Archer miał napisać historię dla czytelników dwudziestego pierwszego wieku, a Moloney miał zadbać o to, by była ona wiarygodna dla chrześcijanina czy Żyda, którzy żyli w pierwszym wieku.



ROZDZIAŁ 1

Oto Baranek Boży

1. Ewangelia ta została spisana, ażeby wszyscy mogli poznać prawdę o Judaszu Iskariocie i roli, jaką odegrał on w życiu i tragicznej śmierci Jezusa z Nazaretu.

2. Wielu innych opowiedziało dzieje Jezusa, zdając sprawę ze wszystkiego, co rzekł i uczynił w czasie swego krótkiego żywota na ziemi.

3. Niektórzy byli świadkami tego, co się naprawdę wydarzyło, i żydowskim zwyczajem podawania słowa z ust do ust przekazywali, co widzieli i słyszeli.

4. Inni spisali dalsze opowieści o życiu Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Z czasem zaczęto je nazywać ewangeliami¹.

5. Jednym z naocznych świadków tych wydarzeń był mój ojciec, Judasz Iskariota.

6. Ja, Beniamin, syn Judasza Iskarioty, jego pierworodny, słuchałem opowieści ojca o tym, co się wydarzyło, i spisałem sumiennie wszystko, co widział on i słyszał, najpierw po aramejsku – w języku, którym mówił Jezus – a następnie po grecku, w języku, którego ojciec uczył mnie od najmłodszych lat².

7. Ojciec wychował mnie w surowej tradycji Tory i tak jak on mniemam, że Jezus z Nazaretu był prorokiem i prawdziwym synem Izraela, ale nie był z dawna oczekiwanym Mesjaszem.

8. Ostatnio spisano kilka ewangelii podających własną wersję tego, co się wydarzyło za życia Jezusa. Lecz tylko niektóre z nich, nie

uznawane przez nową sektę chrześcijan, są bliskie uczciwego przedstawienia czynów mego ojca w tym czasie³.

9. Inne zdają się nic nie wyjaśniać i nijak nie oddają sprawiedliwości gorącej wierze Judasza w Jezusa z Nazaretu i jego bezgranicznemu poświęceniu. Więcej nawet, oczerniają imię mego ojca, tak że za ich sprawą postrzegany jest on jako najniegodziwszy z uczniów Jezusa.

10. Ojciec mój został napiętnowany jako zdrajca, złodziej i człowiek przekupny, a jedna z ewangelii oskarża go nawet fałszywie, że targnął się na własne życie.

11. Żadne z tych oskarżeń, wysuwanych zwłaszcza po tragicznej śmierci Jezusa, nie zostało rzucone za Jego życia.

12. Niektórzy, skwapliwie udowadniając swoje racje, twierdzą, że nazwisko Iskariota pochodzi od rzymskiego słowa *Sicarii*, co się tłumaczy jako „noszący sztylet”.

13. Inni utrzymują, że się wywodzi od hebrajskiego *saqar*, znaczącego „ten, który wydał”.

14. Prawda zaś jest taka, że nazwisko Iskariota pochodzi od hebrajskiego *ish-kerioth*, co znaczy „człowiek z Kerioth”, czyli miasta, w którym Judasz się urodził.

15. Ród jego bierze swój początek z plemienia Judy. Ojciec mój wychował się w mieście Kerioth, wspomnianym w dawnej historii Izraela i wiernym odwiecznym tradycjom Żydów⁴.

16. Chrześcijanie wciąż rozpuszczają po Galilei wieść, że Judasz był człowiekiem gwałtownym, na łasce możnych, niegodnym zaufania. Wbrew przeciwnym świadectwom, oszczerstwa te powtarzane są po dzień dzisiejszy przez wyznawców Jezusa.

17. W rzeczywistości Judasz Iskariota był uczniem Jana Chrzciciela, dopóki nie usłuchał skwapliwie jego nakazu: **Oto Mąż Boży, pójdźcie za Nim.**

18. Od tego dnia ojciec mój szedł za Jezusem z Nazaretu i cieszył się takim zaufaniem Pana, że Ten uczynił go jednym z Dwunastu.

19. Jako dziecko słuchałem opowieści ojca o Jezusie, a później, przebywając w odwiedzinach w Khirbet Qumran, na krótko przedtem, nim został skazany na śmierć przez Rzymian, spisałem jego słowa.

20. Mój ojciec powrócił teraz do Boga, którego tak miłował i któremu tak wiernie służył.

ROZDZIAŁ 2

Drogę Panu przygotujcie

1. Judasz był uczniem Jana Chrzciciela, a kiedy ów po raz pierwszy pojawił się na pustyni, wielu uważało, że spełnia się przepowiednia proroka Malachiasza: ***Oto pošlę do was proroka Eliasza, zanim nadejdzie dzień Jahwe, wielki i straszliwy.***

2. Jan Chrzciciel żył tak jak przed nim Eliasz: ***mąż w odzieniu z sierści wielbłądziej, ze skórzanym pasem na biodrach, żywiący się szarańczą i miodem.***

3. Judasz wierzył, że powrót Eliasza zapowiada nadejście Dnia Pańskiego. Jan Chrzciciel był głosem wołającym na pustyni: ***Drogę Panu przygotujcie! Na pustkowiu wyrównajcie ścieżkę Bogu naszemu!***

4. Wielu uważało, że Jan jest spełnieniem prorocत्व Izraela i Mesjaszem. Lecz on rzekł Judaszowi, że nim nie jest: ***Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższy.***

5. Jan czuł się tak mały wobec Tego, który przyjdzie, że często powtarzał, iż ***niegodzien jest pochylić się i rozwiązać rzemień u Jego sandała,*** co w istocie przystoi jedynie niewolnikowi.

6. Jezus był synem Józefa i jego żony Maryi. Przyszedł z Nazaretu, by przyjąć chrzest od Jana, który był Jego krewnym.

7. Znanych jest wiele opowieści o narodzinach i wychowaniu Jezusa, lecz Judasz zawsze uważał, że był On pierworodnym z prawomocnego związku małżeńskiego Jego ojca Józefa i matki Maryi. ***Czyż On nie jest cieślą, synem Maryi i bratem Jakuba i Józefa, i Judy, i Szymona? I czyż Jego siostry nie żyją tutaj, wśród nas⁵?***

8. Niektóre z opowieści o narodzinach Jezusa, rozgłaszane w owym czasie, podobne były greckim mitom o bogach z niebios, którzy płodzą potomstwo z mieszkankami ziemi⁶.

9. W opowieściach o narodzinach Jezusa zawsze wiernie podawano, że Józef, ojciec Jego, pochodził z Betlejem, miasta Dawidowego, i że matka Jego Maryja wydała na świat Dzieciątka.

10. Były to ciężkie czasy dla każdej żydowskiej rodziny. Król Herod siał postrach wśród swych poddanych, pozwalając rzymskim żołdakom przemierzać kraj wzdłuż i wszerz i czynić, co im się podoba. Nierzadko się zdarzało, że za ich przyczyną na młode kobiety spadało pohańbienie.

11. By uniknąć spotkania z Rzymianami, Józef widać uznał, że podjąć z żoną niebezpieczną wędrówkę do odległego miasteczka Nazaret w Galilei.

12. W Nazarecie, jako cieśla, Józef znalazł pracę wśród budowniczych dużego miasta Seforis, podczas gdy Maryja z resztą rodziny osiadła w miasteczku.

13. Dorastając w Nazarecie, Jezus poznawał tradycje Izraela dzięki swemu prawemu ojcu Józefowi, synowi Dawida, i Maryi, prawej córce Syjonu.

14. Jakkolwiek zawsze uważany był za nazareńczyka, Jezus w istocie urodził się w Betlejem, mieście Dawidowym.

ROZDZIAŁ 3

Chodźcie za Mną

1. Jezus rozpoczął swoje nauczanie w Kafarnaum, miasteczku nad jeziorem.

2. Nauczał rosnącą gromadę tych, którzy Go słuchali, że bliski jest czas pojawienia się Boga w Izraelu i że nie powinni wypełniać poleceń nieprawych urzędników, **plemienia zmijowego uciekającego przed gniewem, który nadchodzi.**

3. Izrael stanie w obliczu prawdy i nadchodzi czas, by uznać jedyne Boga za Pana i Króla narodu.

4. Nauczanie Jezusa rozeszło się rychło po całej Galilei i ludzie przybywali z daleka, by słuchać Jego słów.

5. ***Tum napierał na Niego, aby słuchać słowa Bożego, kiedy On stał nad jeziorem Genezaret.***

6. Jezus ujrzał Szymona i brata jego Andrzeja, dwóch miejscowych rybaków, którzy zarzucali sieci do jeziora. Trudzili się daremnie przez całą noc i była to ich ostatnia próba.

7. Jezus przyglądał się, jak wyciągają z wody puste sieci.

8. Rzekł do Szymona: ***Zarzuć sieć jeszcze raz, lecz tym razem z drugiej strony łodzi.***

9. Szymon, nie bacząc na radę nieznajomego, odrzekł, że wie dobrze, gdzie ławice ryb mają swoje tarlisko, i niepotrzebne mu nauki.

10. Andrzej w milczeniu przyglądał się postaci stojącej na brzegu. On jednak postanowił usłuchać rady nieznajomego.

11. Zarzucił sieć z drugiej strony łodzi, a ta niemal natychmiast

wypełniła się rybami, tak że trzeba było wszystkich sił Szymona i Andrzeja, by wyciągnąć połów.

12. Szymon, porażony pewnością bijącą od nieznanego, wyskoczył z łodzi, dobrnął do brzegu i padł do stóp Jezusa.

13. Jezus popatrzył na dwóch mężczyzn i rzekł: **Chodźcie za Mną, a uczniem was rybakami ludzi.**

14. Szymon i Andrzej porzucili łódź i poszli za Jezusem.

15. Idąc we trzech brzegiem, napotkali Jakuba, syna Zebedeusza, i jego brata Jana. Ci także byli rybakami, naprawiali teraz sieci i rozdzielali nocny połów.

16. Ich też wezwał Jezus, żeby za Nim poszli, a oni zaraz porzucili swoje łodzie i ruszyli w ślad za Nim.

17. Ci czterej rybacy byli pierwszymi uczniami Jezusa Nazareńskiego.

18. Poniechali zarobkowania, porzucili rodziny, najemne służki i wszystkie swoje dobra, ażeby pójść za Jezusem.

19. Jako wędrowny nauczyciel Jezus Nazareński od początku budził taką ufność i żarliwość, że wielu porzucało wszystko, żeby iść za Nim.

20. Jezus powrócił do Kafarnaum w towarzystwie swoich czterech uczniów, Szymona, Andrzeja, Jakuba i Jana.

21. A że był to szabat, udali się prosto do synagogi, by się modlić, lecz w świątyni panowało wielkie poruszenie.

22. Wszedł do niej człowiek opętany przez ducha nieczystego i wykrzykiwał bluźnierstwa, przeszkadzając wiernym, którzy się zgromadzili, by słuchać Tory i objaśnień do niej.

23. Jezus zbliżył się do tego człowieka.

24. Ów wpadł w popłoch, jął wymachiwać rękami i wołać: **Odejdź, Jezusie. Wiem, kim jesteś, Świętym posłanym od Boga.**

25. Jezus, z taką samą mocą, z jaką zwrócił się do uczniów, odwołując ich od łodzi, rzekł twardo: **Zamilcz i wyjdź z niego!**

26. Opętany padł na ziemię, a stojący dookoła, ujrawszy to, byli

pewni, że nie żyje. Nikt nie śmiał podejść do Jezusa, bo wszystkich zdjął lęk, że i On może być nawiedzony przez złe moce.

27. Jezus schylił się i ujął tego człowieka za rękę. Poleciał mu wstać i wracać do domu.

28. Kilku z tych, którzy byli świadkami owego wydarzenia, zwróciło się do Jego uczniów z pytaniem: ***Kim jest ten człowiek i z czyjej mocy wypędza złe duchy?***

29. Uczniowie nie potrafili im odpowiedzieć, lecz wieść o tym, co się wydarzyło, rozniosła się wkrótce po całej Galilei.

ROZDZIAŁ 4

Kim jest ten człowiek?

1. Jezus i uczniowie opuścili synagogę i udali się do domu Szymona.
2. Gdy przybyli, powiedziano im, że teściowa Szymona leży złożona gorączką. Rodzina lękała się o jej życie i nalegała, by Jezus z przyjaciółmi opuścili ich dom, gdyż mogą się zarazić i umrzeć.
3. Jezus, nie okazując strachu, poprosił, by Go zaprowadzono do chorej.
4. Stał przy jej łóżku, pochylił się i ujął ją delikatnie za rękę.
5. Zadziwił tym Szymona, pozostałych uczniów i wszystkich domowników. Zaczęli pytać jeden drugiego: **Kim jest ten człowiek?** Jezus zdawał im się mężem Bożym, pokazał, że ma moc nad złymi duchami, a tu dotyka dłoni kobiety, która nie jest Jego żoną, łamiąc tym jawnie żydowskie nakazy czystości⁷.
6. Jezus przyklęknął przy boku kobiety i szeptał jej do ucha. Nie skończył jeszcze mówić, a gorączka ją opuściła, tak że nikt nie mógł wyjść ze zdumienia.
7. Jezus się podniósł i cicho nakazał kobiecie wstać, co też zaraz uczyniła.
8. **Potem rodzina, pełna radości, zasiadła z Jezusem do stołu i przełamała się z Nim chlebem.**
9. Nabrawszy sił, Jezus i uczniowie opuścili dom Szymona i wyruszyli w kilkugodzinną drogę do Nazaretu.
10. Kiedy dotarli do wzgórz nieopodal miasteczka, usłyszeli dźwięk dzwonka ostrzegającego, że zbliża się trędowaty. Uczniowie, załęknięci

o swoje zdrowie i pomni nakazów czystości, zatrzymali się, lecz Jezus kroczył dalej, na spotkanie dzwoniącego.

11. Wyszedłszy zza zakrętu, Jezus stanął twarzą w twarz z trędowatym. Chory padł na kolana i zakrzyknął: **Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić.**

12. Jezus się uśmiechnął, rozpostarł ramiona i postąpił ku niemu ze słowami: **Chcę, bądź oczyszczany!**

13. Uczniowie zbliżyli się ostrożnie, przyglądając się z niedowierzaniem, jak trąd opuszcza tego człowieka. Ogarnęło ich wielkie zdumienie: **Jezus nie tylko wypędza duchy nieczyste, lecz potrafi uzdrawiać wszelkie choroby.**

14. Powtarzali między sobą: **Kim jest ten człowiek?**

15. Część ludzi, którzy się do niego dopiero co przyłączyli, pozostawała w niepewności, gdyż Jezus za nic miał nakazy czystości obowiązujące w Izraelu: dotknął kobiety i uzdrowił ją, ujął dłoń trędowatego i oczyścił go.

16. Czyż może być, że człowiek ten, który niesie nadzieję i uzdrawia zdjętych niemocą, jest z dawna oczekiwanym Mesjaszem? Czy zatem oni będą tymi wybranymi, towarzyszącymi Mu w drodze do Jerozolimy, gdzie przywrócony Mu będzie tron Dawidowy⁸?

17. Kiedy Jezus usłyszał, jak o tym rozprawiają, przestrzegł ich przed rozprowadaniem, że jest Mesjaszem.

18. Zwracając się do trędowatego, Jezus zabronił mu powtarzać komukolwiek imienia tego, który go uzdrowił.

19. Trędowaty wszelako nie potrafił powściągnąć języka, pobiegł do miasta i głosił z dachów, że to Jezus Nazareński przywrócił go do zdrowia.

20. Kiedy ta nowina się rozniosła, trudno było Jezusowi wejść do miasta, bo mieszkańcy wylegli z domów i otoczyli Go, gdy się kierował do synagogi.

21. Sława Jezusa jako wielkiego nauczyciela rozeszła się już po całej Galilei, więc starszy synagogi poprosił Go o wybranie jakiegoś ustępu

z Tory i objaśnienie ludziom, którzy się zebrali, by Go słuchać.

22. Jezus wybrał urywek z proroka Izajasza, w którym zostało napisane: ***Duch Pana nade mną, bo oto posłał mnie Pan, bym niósł dobrą nowinę ubogim. Postał mnie, bym głosił wyzwolenie więzionym, przywracał ślepym wzrok, bym uwalniał uciśnionych.***

23. Podniósłszy wzrok, Jezus ujrzał, że wszyscy zgromadzeni wpatrują się w Niego w milczeniu. Niektórzy słyszeli o uleczeniu człowieka opętanego przez duchy nieczyste, innym opowiadano o uzdrowieniu chorej kobiety, jeszcze liczniejszych doszła wieść o oczyszczeniu trędowatego.

24. Starszy synagogi poprosił Jezusa o objaśnienie tego, co przeczytał. Odpowiedź Jego była prosta: ***Dzisiaj wypełniło się słowo, któreście słyszeli.***

25. Ten i ów faryzeusz mruknęli pośród swoich: ***Czyż to nie syn Józefa?***

26. Jezus odparł im: ***Prorok nie znajduje nigdy uznania w swoim kraju.***

27. Inni, którzy wciąż chcieli wierzyć, powtarzali pytanie: ***Kim jest ten człowiek?***

ROZDZIAŁ 5

Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść?

1. Jezus przyszedł nad rzekę Jordan, aby przyjąć chrzest od Jana, który przepowiedział: ***Nie wiedziałem, kto to będzie, lecz po to przyszedłem chrzcić wodę, aby On został objawiony Izraelowi.***

2. Ochrzcivszy Jezusa, Jan obwieścił: ***Ujrzałem Ducha zstępującego z nieba jak gołębica. I spoczął na Nim. Nie pojąłem, że to właśnie On, aż Bóg, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, rzekł: «To jest mój Syn umiłowany, upodobałem Go sobie».***

3. Od tej chwili Jan wiedział, że dni jego jako proroka Bożego są policzone, powiedział więc Andrzejowi, jednemu ze swych uczniów: ***Nie jestem Mesjaszem, zostałem jedynie posłany przed Nim.***

4. A wskazując na Jezusa, rzekł: ***Oto Mąż Boży; czas, bym ustąpił i pozwolił Jemu wypełniać wolę Bożą.***

5. Po tych słowach Andrzej porzucił swego mistrza i pobiegł za Jezusem. Usłyszawszy, że ktoś za Nim idzie, Jezus się odwrócił i zapytał: ***Czego szukasz?***

6. Andrzej padł na kolana i odparł: ***Prawowiernego nauczyciela Tory, zapowiedzianego przez Jana Chrzciciela jako Mąż Boży.***

7. Od tej pory wielu uczniów Jana Chrzciciela szło za Jezusem.

8. I choć dni Jana jako proroka dobiegały kresu, wciąż przemawiał z przekonaniem, kiedy nauczał wiary i tradycji Izraela.

9. Nie zawahał się nawet podważyć prawomocności małżeństwa Heroda z Herodiadą, gdyż ta była uprzednio poślubiona Filipowi, bratu Heroda.

10. Jan głosił, że związek Heroda z żoną brata jest kazirodztwem, mimo że zaślubiny nastąpiły po śmierci Filipa.

11. Słowa te, częstokroć powtarzane, rozsierdziły Heroda i Jan za swą odwagę i wiarę został pojmany i wtrącony do więzienia.

12. Aczkolwiek widział na własne oczy, co się wydarzyło podczas chrztu Jezusa w Jordanie, Jan nie był pewien, co Bóg przeznaczył Jezusowi Nazareńskiemu.

13. Jan, uwięziony, nakazał dwóm spośród swoich uczniów odszukać Jezusa, a gdy Go znajdą, zapytać: **Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego?**

14. Jednym z tych uczniów był Judasz Iskariota.

15. A kiedy odszukali Jezusa, nie odpowiedział On od razu na pytanie Jana Chrzciciela.

16. Uzdrawiał w ową godzinę wielu dotkniętych chorobami i ułomnościami i wypędzał duchy nieczyste, a licznym, co byli ślepi, przywracał wzrok.

17. Zwracając się na koniec do Judasza, rzekł: **Idźcie i opowiedzcie Janowi, coście widzieli i słyszeli.**

18. Gdy Jan Chrzciciel to usłyszał, podniósł wzrok ku niebu i oznajmił: **Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.**

19. Usłyszawszy te słowa, Judasz zawrócił śpiesznie do Galilei i odszukał Jezusa.

20. A odnalazszy Go, został Jego uczniem.

21. Nauki Pana, głoszone z mądrością i przekonaniem, trafiały Judaszowi do serca. Jezus nie był **jako uczeni w Piśmie i faryzeusze, którzy chodzą w powłóczystych szatach, oczekują hołdów, gdy zasiądą na zaszczytnych miejscach w synagodze i udają zatopionych w nie kończących się**

modłach⁹.

22. Judasz był poruszony słowami Jezusa i Jego objaśnieniami świętych ksiąg Izraela.

23. Usłyszawszy wszystko, czego doświadczyli Szymon, Andrzej, Jakub i Jan i co porzucili, ażeby pójść za Jezusem, i on zapragnął zostać uczniem Jezusa Nazareńskiego.

24. Wiara Judasza w nowego Pana była tak gorąca, że powtarzał wszystkim, których napotykał: **Oto znaleźliśmy z dawna oczekiwanego Mesjasza.**

25. Jednym z tych, którym Judasz przekazał dobrą nowinę, był Filip: tak poruszyły go słowa Judasza, że też porzucił wszystko, by pójść za Jezusem.

26. Filip z kolei powiedział swemu przyjacielowi Natanaelowi: **Znaleźliśmy Mesjasza zapowiadanego przez Mojżesza, Jezusa z Nazaretu, syna Józefa.**

27. Natanael jednak, człek nabożny, lecz nieufny, nie był zrazu przekonany, że Jezus jest Mesjaszem. Przypomniał Filipowi, że Pismo nie wspomina Nazaretu, w Torze nie ma nawet wzmianki, że Mesjasz przyjdzie z Galilei.

28. Natanael rzekł: **Czy coś dobrego może nadejść z Nazaretu?**

29. Filip odparł: **Chodź i zobacz.**

30. Kiedy Jezus zobaczył zbliżającego się Natanaela, powiedział: **Oto prawy Izraelita, w którym nie ma zdrady.**

31. Natanael, zdziwiony, spytał Go: **Skąd mnie znasz?**

32. Jezus odpowiedział tymi słowami: **Widziałem cię pod drzewem figowym, zanim Filip cię przywołał¹⁰.**

33. Natanael pochylił głowę i oświadczył: **Rabbi, Tyś jest Synem Bożym! Tyś królem Izraela¹¹.**

34. I Natanael także porzucił wszystkie swoje ziemskie dobra,

by pójść za Jezusem, a że znany był ze swej pobożności, za jego przykładem wielu innych przyłączyło się, by zostać uczniami Jezusa.

35. Zaczęli więc roznosić Dobrą Nowinę, głosząc wszystkim nadejście nowego królestwa Izraela, które nie będzie już dłużej pod uciskiem pogan z Rzymu.

36. Jezus nie potwierdzał zapewnień Natanaela, iż jest oczekiwanym Synem, Mesjaszem, a zatem wypełnieniem obietnicy danej Dawidowi.

37. Gdy zostali sami, Jezus rzekł do Natanaela: ***Powiedziałem ci, że cię widziałem pod drzewem figowym, więc uwierzyłeś, że jestem Nauczycielem, Synem Bożym i Królem Izraela. Znacznie więcej będzie ci ukazane i znacznie więcej od ciebie żądane, nim spełnię się obietnice Boże. Tymczasem chodź za Mną.***

38. Jezus powiedział jasno wszystkim uczniom, że gdyby ktoś twierdził, iż jest On tym Oczekiwanym, Mesjaszem, mają to puszczać mimo uszu albo wręcz temu zaprzeczać.

39. Judasz nie mógł pojąć, dlaczego jego Pan zaprzecza swojemu świętemu posłannictwu.

40. Jak wielu uczniów Jezusa, Judasz nie przestawał zatem pytać: ***Kim jest ten człowiek?***

ROZDZIAŁ 6

Odpuszczone będą grzechy twoje

1. Jezus wraz z uczniami opuścił Nazaret, by powrócić do Kafarnaum.

2. Gdy wkroczył do miasta nad jeziorem, otoczyły go liczne rzesze, chociaż zapowiadał uczniom, by nie rozgłaszali Jego dobrych uczynków.

3. Jezus skierował swoje kroki do synagogi, w której uleczył mężczyznę opętanego przez duchy nieczyste, i zastał tu oczekujący Go tłum.

4. Świątynia była tak pełna ludzi, którzy przyszli posłuchać Jezusa, że Ten z trudem się między nimi przeciskał. Wielu wierzyło, że wystarczy Go dotknąć, by zostać uleczonym, a nawet mieć odpuszczone grzechy.

5. Ci, którzy chcieli wnieść złożonego niemocą przyjaciela, by Jezus go zobaczył, nie mogli dostać się do środka, tak wielka była cizba ludzi, którzy pragnęli zanieść swoje prośby do Jezusa.

6. Judasz, dostrzegłszy trudność, przed jaką stanęli, poradził im, by wspięli się na dach i spróbowali opuścić posłanie z chorym do wnętrza synagogi. Pomógł im nawet usunąć część dachówek, tak by mogli to zrobić.

7. Na widok sparaliżowanego spuszczanego przez dach zdziwieni ludzie się rozstąpili.

8. Jezus podszedł do chorego, lecz go nie dotknął. Rzekł po prostu: ***Synu, twoje grzechy są odpuszczone.***

9. Kilku ze starszyny, którzy się znajdowali wśród tłumu, było oburzonych takim bluźnierstwem i poczęło szeptać między sobą, iż Jezus nie może być świętym mężem, bo **tylko Bóg ma władzę odpuszczać grzechy**¹².

10. Kiedy Judasz to posłyszał, nie panując nad wzburzeniem, zakrzyknął ponad gwarem: „Nie macie odwagi wyrzec takich słów w Jego obecności. Powiadam wam, że to wy jesteście bluźniercami”.

11. Nie bacząc na poruszenie wywołane przez Judasza, Jezus obrócił się do paralytyka i rzekł: **Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu.**

12. Człowiek ten, odzyskawszy władzę w członkach, podniósł się z posłania, zabrał łoże i odszedł, jak Jezus mu nakazał.

13. Tłum rozstąpił się w milczeniu, by uzdrowiony mógł wyjść z synagogi i powrócić do domu.

14. Kiedy ów odszedł, Jezus rzekł do zdumionych świadków: **Nietrudno powiedzieć: «twoje grzechy są odpuszczone», lecz Bóg dał Mi władzę uzdrawiania i przebaczenia.**

15. Większość świadków cudu milczała w zadziwieniu, lecz kilku starszych wyszło z synagogi zgorszonych. Słowa Jezusa wprawiły ich w gniew, albowiem to, co uczynił, kłóciło się z ich pojmowaniem Tradycji¹³.

16. Opuściwszy świątynię, Jezus i Jego uczniowie ruszyli w drogę do Betsaidy.

17. Wchodząc do miasta, natrafili na siedzibę poborcy podatkowego.

18. Pobierał on na rzecz Rzymian podatek od przybyszów z Dekapolis¹⁴.

19. Judasz przyjrzał się bacznie temu człowiekowi i stwierdził, że oprócz podatku ściąga on haracz na swoją rzecz.

20. Zdjął go gniew na tego człowieka i zakrzyknął: „Jak możesz jedną ręką brać pieniądze od współobywateli, a drugą przekazywać je Rzymianom?”

2 1. Człowiek ten nie próbował się bronić i Judasz odszedł zgorszony.

22. Jezus zatrzymał się i uśmiechnął do celnika, który spuścił głowę, zakłopotany Jego obecnością.

23. Jezus zbliżył się do niego i rzekł: **Pójdź za Mną!**

24. Mateusz bez zwłoki opuścił komorę celną i przyłączył się do pozostałych uczniów.

25. Wielu zwykłych obywateli, widząc, że Jezus przyjmuje do swego grona rybaków, rzemieślników i pracujących w polu, a teraz nawet celnika, uznało, że i oni mogą przyłączyć się do Niego.

26. Judasz tego nie rozumiał, a tym bardziej nie pochwalał, że Pan się otacza podobnymi ludźmi. Przecież nie takie postępowanie nakazuje świętemu mężowi Tradycja.

27. W tym czasie też zwróciło się do Judasza kilku faryzeuszy, którzy zauważyli, że gorszy go postępowanie Jezusa.

28. Jeden z nich zapytał: **Czemu twój Pan łamie się chlebem z celnikami i grzesznikami?**

29. Jezus usłyszał pytanie skierowane do trapionego wątpliwościami ucznia i zaraz odpowiedział: **Ci z was, co się uważają za zdrowych, myślą, że nie potrzebują lekarza, a ci, co potrzebują pomocy winni szukać tego, kto może im pomóc. Nie przyszedłem nawracać zadufanych w sobie, lecz tych, którzy pokładają ufność w dobroci Bożej.**

30. Mądrość słów Jezusa kazała się Judaszowi zastanowić nad własnymi ułomnościami.

3 1. Odwrócił się od faryzeuszy, w postanowieniu tym mocniejszego trwania przy człowieku, który potrafi uznać, że choć jest on grzesznikiem, może jednak pozostać Jego uczniem.

3 2. Uczni w Piśmie i faryzeusze nieradzi byli, że Judasz ich odprawił, bo coraz bardziej się lękali Jezusa, gdyż miał wielki posłuch wśród ludu.

33. Z początku faryzeusze szemrali tylko między sobą, ale nie minęło

wiele czasu, a zwrócili się po raz wtóry do Judasza w nadziei, że go przeciągną na swoją stronę, a może nawet niektórych innych uczniów obróć przeciwko Jezusowi.

34. I tym razem Judasz odprawił ich z niczym.

ROZDZIAŁ 7

Szabat został ustanowiony dla człowieka

1. W najbliższy szabat Jezus szedł z uczniami wzdłuż łąnu zboża i jeden z nich, który nic nie jadł tego dnia, urwał dojrzały kłos, roztarł ziarna w palcach i jadł słodką mąkę; wkrótce inni uczniowie poszli w jego ślady.

2. Pewien faryzeusz z tych, którzy bacznie śledzili Jezusa, szukając pretekstu, by Go oskarżyć o nieprzestrzeganie surowych nauk Tory, spytał: ***Dlaczego pozwalasz swoim uczniom na nieprawe zachowanie w szabat? Sześć dni masz pracować a siódmego winieneś odpoczywać.***

3. Judasz zapamiętał te słowa, bo wtedy po raz pierwszy któryś z faryzeuszy zapytał Jezusa wprost o przestrzeganie nakazów wiary.

4. Opierając się na Prawie, faryzeusze próbowali napiętnować niewinne zachowanie uczniów. Jezus nie pozwolił im na to. Swoją odpowiedzią utrafił w sedno: ***Szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.***

5. Judasz i inni uczniowie zadziwili się, jak Jezus zdrowym rozsądkiem i prostą mądrością potrafi zamknąć usta małostkowym stróżom Prawa.

6. Chociaż faryzeusze ociągali się z otwartym wystąpieniem przeciwko Jezusowi, nie potrafili ukryć gniewu, ilekroć przemawiał, gdyż Jego nauczanie podważało ich pozycję.

7. Pozostawali w pobliżu, szukając okazji do napiętnowania Jezusa, gdyby któryś z Jego uczniów znów złamał jakiś nakaz Prawa. Nie musieli długo czekać.

8. Liczeni w Piśmie i faryzeusze przestrzegali ściśle postów, a prorok Daniel naraził nawet życie, by się trzymać Prawa.

9. Tak więc gdy uczniowie zlekceważyli nakaz postu, faryzeusze wykorzystali to, by uczynić wyrzut Jezusowi.

10. Zapytali: ***Czemu pobłażasz swoim uczniom, gdy nie przestrzegają szlachetnej tradycji postu, której postulowali byli zawsze Daniel i Jan Chrzciciel?***

11. Jezus nie wahał się z odpowiedzią: ***Czyż goście weselni mogą pościć, gdy pan młody jest z nimi? Jak długo mają pana młodego pośród siebie, nie mogą pościć.***

12. Judasz dobrze wiedział, że w całej historii Izraela zarówno prorocy, jak i poeci często przyrównywali swoją ojczyznę do oblubienicy, która czeka na przyjście oblubieńca.

13. Usłyszawszy te słowa, Judasz wraz z Szymonem, Andrzejem, Filipem i Natanaelem uwierzył, że Jezus może być zesłanym przez Boga Mesjaszem, który przychodzi, by wziąć w posiadanie swoją oblubienicę, Izrael.

14. Nie rozpowiadali tego, wiedząc, że rozgniewałoby to faryzeuszy, a nawet mogłoby stanowić zagrożenie dla życia Jezusa.

15. Faryzeusze wciąż okazywali, że uważają Jezusa za grzesznika i bluźniercę, człowieka, który łamie nakazy Tory. Czyż nie zlekceważył dobrej tradycji postu, a teraz, jakby nie dość było jeszcze tych grzechów, twierdzi, że jest Oblubieńcem Izraela, Mesjaszem?

16. Faryzeusze wsłuchiwali się w każde słowo Jezusa w nadziei, że po raz kolejny przyłapią go na lekceważeniu zaleceń Tory.

17. W następny szabat, gdy Jezus przebywał w Kafarnaum, odszukał Go w synagodze mężczyzna z uschniętą ręką.

18. Faryzeusze przyglądali się bacznie, licząc, że Jezus spróbuje uzdrowić chorego w szabat i znów będą Go mogli napiętnować za złamanie świętych praw.

19. Widząc mężczyznę, Jezus zbliżył się doń i rzekł: ***Wyciągnij rękę.***

20. Mężczyzna **uczynił to i odzyskał władzę w ręce.**

21. Był to dla faryzeuszy dowód, że Jezus jest grzesznikiem i bluźniercą, który lekceważy Prawo nawet w synagodze w szabat.

22. Judasz widział jednak, że wielu z tych, którzy się zgromadzili, by posłuchać Jezusa, nie podziela wątpliwości starszych, przybyli bowiem w nadziei, że Jezus jest oczekiwanym Mesjaszem, zapowiadany przez Izajasza.

ROZDZIAŁ 8

Opoka, na której zbuduję swój Kościół

1. Uczni w Piśmie i faryzeusze, zaniepokojeni rosnącym posłuchem Jezusa u ludzi, uznali, iż najwyższy czas, by podjąć stanowcze środki.

2. I tak faryzeusze, którzy strzegli pilnie praw Izraela, sprzymierzyli się ze zwolennikami Heroda, miejscowymi Żydami wykonującymi rozkazy Rzymu.

3. Chociaż te dwie grupy gardziły sobą nawzajem, połączył je wspólny cel pozbycia się Jezusa.

4. Judasz miał w Kafarnaum przyjaciół, którzy go ostrzegali, że faryzeusze i zwolennicy Heroda zmawiają się po cichu, by i doprowadzić do upadku Jezusa.

5. Judasz bagatelizował te ostrzeżenia, bo było ogólnie wiadomo, że są to zaprzysięgli wrogowie, aż natknął się na dwóch z nich szepczących w synagodze. Rozeszli się zaraz, gdy go zobaczyli.

6. Judasz powiadomił o tym Szymona, a ten poradził Panu, by opuścił Kafarnaum do czasu, aż przygasną wrogie nastroje.

7. Jezus usłuchał rady Szymona i wyruszył w długą drogę do Nazaretu jedynie w towarzystwie uczniów, których pierwszych powołał: Szymona, Andrzeja, Jakuba, Jana, Judasza, Filipa, Natanaela i Mateusza.

8. Nie uszli daleko, gdy Judasz spostrzegł, że idą za nimi także inni.

9. Jedni z nich pragnęli po prostu pozostawać blisko Jezusa, drudzy zaś mieli nadzieję, że staną się świadkami nowych cudów.

10. W miarę jak Jezus wędrował od wsi do wsi, tłum rósł coraz

bardziej.

11. W jakimkolwiek mieście się pojawiał, szedł do synagogi i nauczał ludzi, którzy się gromadzili, by Go słuchać.

12. Jezus głosił Dobrą Nowinę, przygotowując ich na przyszłe panowanie Boga w Izraelu.

13. Dotykał też chorych, by leczyć ich z niemocy.

14. Jezus wiedział o niesprawiedliwości, jakiej miejscowi ludzie doznają z rąk obcych władców.

15. W każdym mieście, w każdej osadzie rządziła grupa sprzedajnych Żydów, którzy obrastali w bogactwa, jak długo ich płatnikami pozostawali Rzymianie.

16. Jezus mówił uczniom, że ***ten wielki tłum jest jak owce bez pasterza.***

17. Gdy Judasz to usłyszał, przypomniał Szymonowi słowa proroka Ezechiela: ***Bóg powoła króla-pasterza, ażeby odnowić królestwo pierwszego króla-pasterza, Dawida.***

18. Szymon odpowiedział mu słowami proroka Izajasza: ***On dźwigał nasze słabości i wziął na siebie nasze boleści.***

19. Szymon i Judasz należeli do pierwszych uczniów Jezusa, którzy uwierzyli, że spełnia się proroctwo Izajasza.

20. Kiedy Jezus skończył nauczać w synagodze, opuścił wraz z uczniami miasto i udał się w góry na północ od jeziora Genezaret; jak stado owiec, tłum podążył za swoim pasterzem.

21. Gdy wspięli się na szczyt, uczniowie ułożyli się na spoczynek i paru wkrótce zasnęło ze zmęczenia.

22. Judasz usiadł na ziemi i zobaczył, że Pan oddalił się nieznacznie.

23. Jezus padł na kolana i zaczął się modlić.

24. Kiedy słońce zaszło za górę, Judasz też zasnął.

25. Gdy się przebudził, ujrzał, że Pan jest nadal pogrążony w modlitwie. Całym ciałem i całą myślą oddawał się samotnemu wielbieniu Boga.

26. Kiedy wzeszło słońce, Jezus podniósł się z kolan. Wrócił do uczniów i przechadzał się wśród nich.

27. Stał na zboczu góry i przemówił do ludzi, którzy czekali całą noc, by usłyszeć Jego słowa.

28. Przestrzegł ich, by przychodząc do Niego, nie szukali jedynie nowego cudu, a po wspólnej modlitwie polecił im wracać do domów, do rodzin.

29. Począł, aż tłum się rozejdzie, po czym zebrał wokół siebie najbliższych uczniów, którzy mieli trwać przy Nim, gdy będzie dalej pełnił swoje posłannictwo.

30. Jezus wybrał Dwunastu, by stali u Jego boku. Byli to: Szymon, któremu zmienił imię na Piotr, Andrzej brat jego i dwaj synowie Zebedeusza, Jakub i Jan; Filip i Natanael oraz Tomasz, który tak jak Judasz był niegdyś uczniem Jana Chrzciciela. Dołączeni do tej liczby zostali celnik Mateusz, Jakub syn Alfeusza, Tadeusz, Szymon Kananejczyk i wreszcie Judasz Iskariota¹⁵.

31. Jezus nadał Szymonowi imię Piotr, chcąc uświadomić wszystkim, że wybrał go, żeby przewodził innym uczniom.

32. Imię Piotr pochodzi od greckiego **petros**, co znaczy „opoka”.

33. Judasz często wspominał, jak Pan chwalił Piotra za jego mądrość i przenikliwość i jak go nazwał **opokę, na której zbuduje swój Kościół**.

34. Judasz także należał do ulubionych uczniów i to on kilkakrotnie nalegał, by Jezus pełniej objaśnił swoje słowa, a kiedy zachodziła potrzeba, gotów był podejmować dla swego Pana śmiałe działania.

35. Wybrawszy swoich uczniów, Jezus oznajmił im, że od tej chwili będą mieli władzę, która im pozwoli **nauczać w Jego imieniu, uzdrawiać chorych i wypędzać duchy nieczyste**.

36. Oprócz owych dwunastu mężczyzn Jezus zgromadził koło siebie kilka kobiet, które były Mu oddane, odkąd zaczął nauczać.

37. One też wszystko porzuciły, by pójść za Nim.

38. Wśród tych niewiast była Maria z miejscowości Magdala, którą zaczęto nazywać Marią Magdaleną, Joanna, żona zarządcy Heroda, Chuzy, od którego odeszła, ażeby służyć Jezusowi, i jeszcze kilka innych gotowych poświęcić się sprawie, w którą wszystkie wierzyły.

39. *Ofiarowywały one zarówno swój czas, jak i pieniądze.*

40. Od tej chwili, aż do tragicznego końca Jego żywota, tych dwunastu uczniów i wierne kobiety towarzyszyli Jezusowi, gdziekolwiek nauczał.

ROZDZIAŁ 9

Kiedy się modlicie, wypowiadajcie te słowa

1. Jezus wraz z uczniami zszedł z góry i skierował się nad jezioro Genezaret.

2. Zanim wyszli na równinę, rozniosła się wieść, że Jezus z uczniami odpoczywał w górach, i teraz ich powrotu oczekiwała wielka rzesza ludzi.

3. Chociaż stopa Jezusa nie powstała jeszcze w świętym mieście Jeruzalem, usłyszawszy dobrą nowinę o Jego nauczaniu i wielu cudach, jakich dokonał, mieszkańcy tego miasta i wszystkich części Judei gromadzili się, by Go poznać.

4. Przybywali też inni z nadmorskich miast Tyru i Sydonu, a nawet ludzie z miejsc tak odległych jak Dekapolis na przeciwległym brzegu Jordanu.

5. Wielu przychodziło, by posłuchać Jego nauczania, a inni, cierpiący na rozliczne choroby, przybywali w nadziei, że zostaną uleczeni.

6. Przechodząc wśród tłumów, Jezus uzdrowił kilku nawiedzonych przez duchy nieczyste.

7. Wielu innych czekało cierpliwie w nadziei, że zdołają choćby dotknąć Jego szaty, stawało się bowiem wiadome, że od Jezusa bije siła i dobroć i że daje On zdrowie i moc wszystkim, którzy się z Nim zetkną.

8. Pośród tłumu była kobieta cierpiąca od dwunastu lat na krwotok. Wierzyła ona, **że jeśli tylko zdoła dotknąć Jego szaty, będzie uzdrowiona. Kiedy tłum otoczył Jezusa, pochyliła się i dotknęła Jego szaty. Zaraz też została uzdrowiona**

ze swojej niemocy.

9. Jezus zatrzymał się i spytał: **Kto Mnie dotknął?** Uczniowie, nie rozumiejąc, czemu pyta, przypomnieli Mu, że ze wszystkich stron otacza Go tłum.

10. Jezus powtórzył pytanie: **Kto Mnie dotknął?**

11. Kobieta podeszła wystraszona, że Jezus będzie się gniewał, iż Go zbrukała swoim dotknięciem.

12. Padła na kolana, pochyliła głowę i wyznała, że to ona Go dotknęła.

13. Jezus rzekł: **Córko, twoja wiara cię uzdrowiła; idź w pokoji i bądź wolna od twojej dolegliwości.**

14. To sprawiło, że jeszcze więcej ludzi zaczęło się cisnąć do Niego. Kiedy nie mógł się już poruszać, przywołał do siebie uczniów i wznosząc oczy ku niebu, przemówił do wszystkich, którzy się zebrali, by Go słuchać.

15. Jezus mówił do nich:

Błogosławieni, którzyście ubodzy, bo wasze będzie królestwo Boże.

Błogosławieni, którzyście głodni, bo będziecie nasyceni.

Błogosławieni, którzy płaczecie, bo nadejdzie czas waszej radości.

Błogosławieni, którzy cierpicie i jesteście uciskani, bo będziecie nagrodzeni w niebie.

16. Gdy Jezus wypowiedział te obietnice, podniosła się wielka wrzawa wśród tłumu, w który wstąpiła wiara, że oto stoi przed nimi z dawna oczekiwany Mesjasz.

17. Czekając, aż powróci spokój, Jezus wpatrywał się w tłum i dostrzegł kilku mężczyzn, którzy próbowali podburzać ludzi, uważali bowiem, że takie obietnice nie przystoją człowiekowi, którego mają za grzesznika i bluźniercę. Byli oni wszakże w mniejszości.

18. Kiedy w końcu zaległa cisza, Jezus podjął swą przemowę:

Biada wam, którzy opływacie w bogactwa, bo już zaznaliście pociechy.

Biada wam, którzy macie w nadmiarze strawy, bo nadejdzie czas, gdy zaznacie głodu.

Biada wam, którzy żyjecie dla samych uciech, bo będziecie płakać i cierpieć żalobę.

Biada wam, którym wszyscy muszą schlebiać, bo to tylko rodzi fałszywych proroków¹⁶.

19. Te słowa jeszcze bardziej podzieliły tłum i Judasz zauważył, że kilku słuchaczy oddała się na znak sprzeciwu.

20. Jezus odczekał, aż gwar ucichnie, nim polecił uczniom zebrać dokoła wszystkich, którzy chcą dalej słuchać Jego nauk.

21. Usiadł na ziemi i z bezmierną wyrozumiałością głosił nadal Dobrą Nowinę o nadchodzącym panowaniu Boga w Izraelu.

22. Judasz zapłakał, gdy Jezus mówił tłumowi: **Łatwo jest zawsze kochać tych, którzy nas Kochają, lecz znacznie trudniej nieść miłość i jedność tam, gdzie panuje niezgoda. Bądźcie litościwi, jak litościwy jest wasz Ojciec w niebie.**

23. Dalej nauczał Jezus ludzi, że nigdy nie powinni potępiać bliźnich, gdyż wśród nich samych nie ma ani jednego, który by nie miał w sobie winy: **Kim jesteśmy, byśmy się wazyli sądzić innych?**

24. Kiedy Jezus mówił, Judasz powtarzał Jego słowa, by móc je później przekazywać tym, którzy nie są obecni i nie słyszą Pana: **Czemu widzicie pyłek w oku bliźniego swego, a nie postrzegacie drzazgi we własnym oku? Pierwej musicie usunąć drzazgę ze swego oka, nim będziecie dość jasno widzieli, by pomóc bratu czy siostrze usunąć pyłek z ich oka.**

25. Wszyscy, którzy pozostali, byli poruszeni tymi roztroprnymi, współczującymi słowami, pokazującymi, jak pełne dobroci i mądrości jest nauczanie Jezusa.

26. Jezus tymczasem rozpoczął nową przypowieść: **Zdrowe drzewo nie rodzi chorego owocu, tak jak chore drzewo nie urodzi zdrowego. Tak samo jest z nami. Z serca dobrego człowieka rodzą się dobre czyny, podczas gdy z serca złego człowieka rodzi się tylko zło.**

27. Usłyszawszy te słowa, Judasz szepnął do swoich towarzyszy: „Od tego człowieka spływa tylko dobro i łaska na tych, którzy sięgną, by Go dotknąć. Mamy szczęście, że znaleźliśmy naszego i Nauczyciela, naszego Pana”.

28. Kiedy Jezus usłyszał słowa Judasza, obrócił się do pozostałych uczniów i rzekł: **Strzeżcie się nazywania Mnie Panem, dopóki w pełni nie pojmiecie mojego posłania i nie nauczycie się żyć jego prawdziwą treścią. Kto tego dopełni, będzie jak człowiek, który buduje swój dom na skale. Choćby szalały najsroźsze burze, dom będzie stał bezpiecznie. Lecz jeśli będziecie nazywali Mnie Panem, a nie będziecie żyli słowem, którego was uczę, to tak jakbyście wybudowali swój dom na piasku. Wówczas, kiedy nadejdą burze, a niechybnie nadejdą, wasz dom runie. Rozważcie pilnie znaczenie tych słów, gdyż inaczej spotka was zawód. Bądźcie zatem doskonali, tak jak doskonałym jest wasz Ojciec w niebie.**

29. Wypowiedziawszy te słowa, Jezus wstał i przechadzał się wśród tłumu, błogosławiąc tych, co pozostali, by Go wysłuchać, a potem polecił im rozejść się do domów.

30. A kiedy to uczynili, Jezus ruszył w dalszą drogę wzdłuż jeziora Genezaret.

31. Judasz, wraz z innymi uczniami, szedł za Panem.

32. Kiedy uszli kawałek, Judasz spytał śmiało: „Kto jest twoim Ojcem?”

33. Jezus odpowiedział: **Mój Ojciec jest w niebie.**

34. Judasz zapytał: „Czy modląc się na górze, rozmawiałeś ze swoim Ojcem?”

35. Jezus obrócił się do Judasza i rzekł: „Tak, modliłem się do mego Ojca w niebie”.

36. „Panie, czy nauczysz nas modlić się tak, jak Ty się modlisz do swego Ojca?”

37. Jezus się uśmiechnął i rzekł do reszty uczniów: ***Kiedy się modlicie, wypowiadajcie te słowa:***

Ojcze, niech imię Twoje święci się na tej ziemi,

A królestwo Twoje niech zstąpi na ten świat.

Prosimy Cię, daj nam dość chleba, by nas utrzymać przy życiu co dnia.

Wybacz nam nasze grzechy, jak my wybaczymy grzechy innym.

Stój przy nas i chroń nas, gdy nadejdzie dzień ostateczny¹⁷.

38. Uczniowie powtarzali te słowa w każdej godzinie, każdego dnia, żeby modlitwa, której nauczył ich Jezus, przechodziła z pokolenia na pokolenie.

ROZDZIAŁ 10

Dajcie im coś do jedzenia

1. Nauczeni przez Jezusa, jak mają się modlić, ruszyli w dalszą drogę do Kafarnaum.

2. Kiedy Pan wchodził do miasta, Judasz z zaskoczeniem i lękiem ujrzał setnika zastępującego im drogę.

3. Oznajmił on: ***Mój sługa zaniemógł. Jest przykuty do łóżka, niezdolny się ruszyć.***

4. Jezus odrzekł: ***Przyjdę do twego domu i przywrócę go do zdrowia.***

5. Setnik powiedział: ***Wystarczy, byś rzeki: «Niech twój sługa będzie uzdrowiony». Ja jestem człowiekiem nawykłym wydawać rozkazy i wykonywać rozkazy. Jak mówię do żołnierza «idź», to on idzie, a jak mój dowódca mówi do mnie «chodź», to ja przychodzę. Więc i mój sługa będzie uzdrowiony, jeśli Ty to nakazesz.***

6. Jezus odrzekł: ***Wracaj do domu, a ujrzysz, że twój sługa jest uzdrowiony. I w tejże chwili sługa podniósł się z postania.***

7. Jezus obrócił się do uczniów i powiedział: ***Nie napotkałem jeszcze takiej wiary, nie napotkałem w całym Izraelu.***

8. Choć Jezus nakazywał oczekującym, by się rozchodzili i wracali do domów, tłumy rosły, gdziekolwiek się skierował.

9. Krocząc dalej wśród zgromadzonych, Jezus widział, jak są zmęczeni i głodni. Przejęty współczuciem i troską, rzekł do Piotra:

Dajcie im coś do jedzenia.

10. Judasz chciał powiedzieć Panu, że mają dość stawy tylko dla najbliższych uczniów, za sobą jezioro Genezaret, a dookoła nieprzebrany tłum, więc winien raz jeszcze nakazać ludziom, by wrócili do domów.

11. Piotr, także nie rozumiejąc polecenia, zwrócił się do Jezusa: ***Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby.***

12. Wtedy Jezus rzekł do uczniów: ***Żal mi tych ludzi. Idę za Mną cały dzień, a obawiam się, że nic nie jedli. Jeśli ich odprawię, wielu może omdleć, a niektórzy nawet nie przeżyć wędrówki. Nie zapominajcie, że ci, co przyszli z Tyru, z Sydonu czy z Dekapolis, mają daleką drogę do domu.***

13. Zbliżało się święto Paschy, była to więc ta pora, gdy ziemia zieleni się bogactwem traw.

14. Jezus polecił uczniom podzielić ludzi tak, jak uczynił to Mojżesz, kiedy szykował Izraelitów na wymarsz z niewoli egipskiej w czas pierwszej Paschy.

15. Tłum liczył blisko pięć tysięcy ludzi, którzy się skupili wokół Jezusa, oczekując Jego poleceń.

16. Judasz pamiętał, że rzesza oczekująca przyjścia Mesjasza w Khirbet Qumran została jako lud wybrany przez Boga podzielona na tysiące, setki, pięćdziesiątki i dziesiątki¹⁸.

17. Świadom tego uświęconego tradycją zwyczaju mieszkańców Qumran, Judasz począł dzielić tłum tak, jak nakazał Jezus.

18. Gdy polecenie zostało wykonane, Jezus wziął chleby i wzniosłszy oczy ku niebu, odmówił modlitwę dziękczynną.

19. Potem nakazał uczniom wziąć chleby i rozdzielić je pomiędzy rzeszę.

20. Przechodząc wzdłuż równych rzędów, Judasz i inni uczniowie nakarmili wszystkich według potrzeb, a kiedy wrócili, by rozdzielić ryby, nikt już nie był głodny.

21. Gdy wszyscy skończyli jeść, Jezus polecił Piotrowi: **Niech uczniowie zbiorę resztki, które pozostały.**

22. Uczniowie wykonali polecenie i napełnili dwanaście koszy.

23. Judasz powtórnie policzył kosze, bo nie mógł uwierzyć, że I nakarmili pięć tysięcy ludzi i jeszcze tyle pozostało.

24. Kiedy uczniowie zbierali jedzenie, Judasz przypomniał Piotrowi przyrzeczenie, jakie Bóg dał Mojżeszowi: **Wzbudzę spośród was proroka.**

25. Piotr przekazał Dobrą Nowinę innym uczniom, a ci z kolei rozpowiedzieli wszystkim wokoło, że jest wśród nich z dawna oczekiwany prorok, obiecany przez Mojżesza.

26. Cudowne rozmnożenie chleba i ryb sprawiło, że wszyscy zgromadzeni nad jeziorem Genezaret zostali nakarmieni. W sercach wielu pobożnych Żydów, oczekujących spełnienia się obietnicy Mojżesza, zrodziła się nadzieja: **I przydarzy się w ten czas, że manna znów spłynie z nieba i oni będą ją spożywali przez te lata, bo to za ich dni czas się wypełni¹⁹.**

27. Wielu z tych, którzy przybyli po to tylko, by ujrzeć jeszcze jeden cud, zaczynało wierzyć, że oto w Jezusie wypełniają się obietnice Boże.

28. W miarę jak uczniowie rozgłaszali wieść o cudzie, wśród tłumu podnosił się szmer, który wnet urósł w gromki krzyk, podawany z ust do ust, od jednych do drugich, gdyż wielu uwierzyło, że: **Zaiste to jest prorok, który ma przyjść na ten świat. Wspierajmy Go i uczynimy naszym królem.**

29. Judasza ogarniał jednak coraz większy lęk. Przypomniał innym uczniom, że Rzymianie mają rozkaz uśmiercić każdego, kogo lud Izraela obwoła prorokiem.

30. Nalegał, żeby Jezus kazał się ludziom rozejść, gdyż uważał, że to nie czas ani miejsce na ustanawianie przez nich Mesjasza-Króla.

31. Kiedy w Galilei pojawił się człowiek o imieniu Teodas, Rzymianie zabili tego, który nazywał siebie Mesjaszem, a z nim wielu jego popleczników.

32. Ale troska Jezusa zdawała się nie mieć granic, co pokazało Jego następne polecenie: ***Rozdzielcie te dwanaście koszów strawy między ludzi, tak by wracali do domów, nie obawiajcie się głodu ani omdlenia.***

33. Kiedy uczniowie zrobili, co im nakazał Jezus, Piotr przypomniał Panu, że czas ruszać w dalszą drogę.

34. Udali się na północ, lecz nie zachodzili do żadnych miast, w obawie, że Jezus przyciągnie zbyt wielkie tłumy, które zatrzymają Go w drodze.

35. Wędrując, uczniowie rozmawiali między sobą o cudzie rozmnożenia chleba i ryb, który w mniemaniu Judasza stanowił nieomylny znak, że wypełniają się obietnice Boże.

36. Ponadto Piotr i inni uczniowie wierzyli teraz, że są wybranymi i bliska jest wielka chwila.

37. Lecz Jezus powtarzał uczniom, by nie nazywali Go Panem i nigdy nie mówili o Nim jak o Mesjaszu.

ROZDZIAŁ 11

Za kogo ludzie Mnie uważają?

1. Kiedy uczniowie odpoczywali w Cezarei Filipowej, Jezus zapytał Piotra: ***Za kogo ludzie Mnie uważają?***

2. Piotr nie był pewien, co odpowiedzieć. Wielu uczniów uważało Jezusa za Mesjasza, nie wszyscy jednak byli w pełni przekonani.

3. Cud nakarmienia pięcioletniego tłumu i wiele innych znaków, które widzieli, były potwierdzeniem, że spełniają się nadzieje tych, którzy poszli za Jezusem.

4. Jednakże Piotr nie przestawał im przypominać, iż Jezus nieustannie nalega, by Go nie uważali za Mesjasza, więc niektórzy uczniowie nie byli pewni, jak Piotr powinien odpowiedzieć na pytanie Jezusa, znamienne szczególnie w tym miejscu, Cezarei Filipowej²⁰.

5. Judasz doradził, by na pytanie Jezusa ***Za kogo ludzie Mnie uważają?*** Piotr odpowiedział: ***Niektórzy mówią, że jesteś Janem Chrzcicielem, inni uważają, że Eliaszem, który miał się objawić przed przyjściem Mesjasza. Wielu wierzy, że jesteś prorokiem, którego Mojżesz nam niegdyś przyobiecał.***

6. Judasz przypomniał Piotrowi, iż większość Żydów uznaje, że Jan Chrzciciel przywodzi na myśl Eliasza. Jan ubierał się, jadł i żył jak Eliasz, Jezus może zatem być wypełnieniem proroctwa Malachiasza: ***Oto ześlę wam proroka Eliasza przed wielkim i strasliwym dniem nadejścia Pana.***

7. Pozostali uczniowie zgodzili się, iż jest to odpowiedź, jakiej Piotr winien udzielić na pytanie Jezusa ***Za kogo ludzie Mnie uważają?***,

albowiem żaden z nich nie wierzył, by Jan Chrzciciel czy Eliasz był Mesjaszem.

8. Judasz przypomniał im również zapowiedź Tory: **Wzbudzę spośród nich proroka.**

9. Choć wielu uczniów uwierzyło, że Jezus jest tym Oczekiwanym, Mesjaszem, byli jeszcze w Galilei tacy, szczególnie wśród starszyny, którzy się wzbraniali przed uznaniem Go za proroka.

10. Uczeni w Piśmie i faryzeusze namawiali swoich popleczników do odrzucania wszystkiego, co głosi Jezus; zawiązali nawet ze zwolennikami Heroda spisek, by obalić Jezusa.

11. Mimo wielu cudów, jakie czynił Jezus, mimo poważania, jakim się cieszył wśród ludu, nawet w Jego szeregach pozostawali wciąż tacy, którzy nie mogli uwierzyć, by prosty syn cieśli z Nazaretu był Mesjaszem.

12. Niektórzy nie przestawali pytać: **Czy cokolwiek dobrego może przyjść z Nazaretu?**

13. A od innych słyszało się: **Zbadajcie Pismo, a przekonacie się, że nie może prorok powstać z Galilei.**

14. Jeszcze bardziej niepokojące były pogłoski rozpuszczane przez niektórych spośród starszyny, że Jezus został poczęty w grzechu.

15. Dla faryzeuszy, jak i religijnych przywódców Izraela nic nie było tak ważne jak Tradycja: **My nie zrodziliśmy się z nieprawego łoża, jednego mamy Ojca, Boga samego.**

16. Gdy tylko Piotr odpowiedział na pytanie Jezusa: **Za kogo ludzie Mnie uważają?**, Ten zaraz zapytał: **A wy za kogo Mnie uważacie?**

17. Piotr, człowiek szczery, a niekiedy gwałtowny, nie potrafiąc dłużej ukrywać swoich uczuć, odrzekł w te słowa: **My wierzymy że jesteś Mesjaszem.**

18. **Nie zdradzajcie się z tą wiarą** – ostrzegł Jezus uczniów – **nawet między sobą.**

19. Judasza zasmuciły te słowa, ale pocieszył się myślą, iż tym razem

Jezus nie zaprzeczył, że jest Mesjaszem.

20. Jednakże żaden z nich nie był przygotowany na następną zapowiedź Jezusa: ***Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, nim zostanie ostatecznie odepchnięty przez starszyznę, faryzeuszy i arcykapłanów.***

21. Judasz nie mógł pojąć, czemu Jezus nazwał się „Synem Człowieczym”. Nie pamiętał, by kiedykolwiek słyszał te słowa z ust Pana, gdy Ten mówił o sobie, a stało to w sprzeczności z całą wiarą, w jakiej został wychowany.

22. Spytał przeto innych uczniów, czy słyszeli, by Jezus nazywał się kiedyś „Synem Człowieczym”. Zarówno Piotr, jak Jakub potwierdzili, że posłużył się tym określeniem, kiedy czynił cuda i wyjaśnił, iż ***dana Mu jest władza odpuszczania grzechów i zwierzchnictwo nad szabatem***²¹.

23. Judasz zmagął się jakiś czas z tą wątpliwością, aż przypomniały mu się słowa proroka Ezechiela, który użył określenia „Syn Człowieczy” dla zaznaczenia różnicy między śmiertelnym prorokiem a Bogiem pomnym zawsze słabości istot ludzkich.

24. Judasz doszedł do wniosku, iż Jezus nawiązuje do Ezechiela, i który utrzymywał, że Bóg Izraela wybrał jego, zwykłego śmiertelnika, by przygotował Boże panowanie na ziemi.

25. A Judasz, znający Pisma, wskazał innym uczniom odpowiedni fragment z księgi proroka Daniela.

26. Daniel miał nocne widzenie, w którym z morza wyległy rozliczne potwory, łaknące zniszczenia. Judasz był przekonany, że jest to obraz cesarstwa rzymskiego niweczącego istnienie, wiarę i tradycje Izraela.

27. Judasz przypomniał, że zanim owe potwory zostały pokonane i unicestwione, postawiono je przed sąd Boga, którego Daniel nazwał ***Przedwiecznym.***

28. Judasz przytoczył dokładnie słowa Daniela: ***Miałem nocne widzenie: oto na obłokach niebieskich przybył jakby Syn Człowieczy i przyprowadzono go do Przedwiecznego.***

I dana Mu została władza, chwała i królowanie, a wszystkie ludy, narody i języki mają Mu służyć. Jego panowanie będzie wieczne i nigdy nie przeminie. Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

29. Choć Judasz czuł, że rozumie teraz, dlaczego Jezus posłużył się określeniem „Syn Człowieczy”, zdumiało go, gdy Pan przestrzegł uczniów: ***Syn Człowieczy zostanie wydany na śmierć w Jerozolimie, lecz na trzeci dzień powstanie z martwych.***

30. Kiedy Piotr usłyszał te słowa, rzekł zdecydowanie: „Panie, nie chcemy iść z Tobą do Jerozolimy, jeśli to ma tylko sprowadzić na Ciebie śmierć”.

3 1. Wielu pisało, co nastąpiło potem, ale Judasz nigdy nie zapomniał słów Jezusa i w pełni pojmował ich znaczenie.

32. Jezus nie błogosławił Piotra, jak to przedstawiały wcześniejsze ewangelie, kiedy rzekł: ***Zejdź Mi z drogi, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, tylko o tym, co ludzkie.***

33. Słowa Jezusa: ***Zejdź Mi z drogi*** miały jedynie przypomnieć uczniom, do czego zostali powołani. Kiedy Jezus wkraczał w ich życie, rzekł: ***Pójdźcie za Mną***, co Judasz rozumiał jako wezwanie, by postępowali według Jego nauczania.

34. Jezus przypominał uczniom, że winni za Nim iść bez szemrania wszędzie, gdzie prowadzi Jego droga; i to chociaż wiedział, że nie mogą się nawet domyślać, dlaczego to im nakazuje.

35. Judasz pojmował też dokładnie, co Jezus chciał im dać do zrozumienia, wypowiadając w ich obecności słowo ***szatan***.

36. W języku aramejskim, którym Jezus zwracał się do uczniów, słowo to, ***satana***, oznacza zawadę na drodze albo kogoś, kto się sprzeciwia woli Bożej²².

37. Kiedy więc Jezus powiedział: ***Zejdź Mi z drogi, szatanie***, Judasz rozumiał, że znaczy to: ***Jesteś zawadę na mej drodze, przeszkadzasz Mi wypełniać świętą wolę Bożą, ponieważ przyświeca ci jedynie chęć spełniania pragnień ludzkich,***

a nie pojmujesz dróg Bożych.

38. Przez całą noc uczniowie rozważali znaczenie słów Jezusa, a w szczególności Jego zapowiedź rychłej podróży do Jerozolimy, gdzie ma cierpieć i umrzeć, a po trzech dniach powstać z martwych, by potwierdzić zmartwychwstanie Syna Człowieczego.

39. Chociaż bardzo się starał, Judasz nie potrafił przypomnieć sobie odpowiedniego fragmentu Tory, który by łączył cierpienie i śmierć z wypełnieniem mesjańskich oczekiwań Izraela. Słowa Jezusa poruszyły go do głębi.

40. Kiedy nastał dzień, Jezus zwołał uczniów.

41. Odezwał się do nich uroczyście: ***Zbliża się mój czas. Zwróćmy nasze twarze ku Jerozolimie.***

42. Uczniowie bez słowa powstali i ruszyli za Jezusem, który począł schodzić z góry Hermon ku równinie wiodącej do Jerozolimy

43. Wszyscy uczniowie wiedzieli, że Mesjasz musi wkroczyć do Miasta Świętego, jeżeli ma zasiąść na tronie Dawidowym. Lecz nie opuszczał ich lęk.

44. Gdyby Jezus ich nie ostrzegł, że czeka Go cierpienie i śmierć, towarzyszyliby Mu w tej podróży z radością w sercach.

45. W tym czasie Judasz chciał jeszcze wierzyć, że ruszają w drogę, której kresem będzie wstąpienie na tron Jezusa, Mesjasza. Gdyby to się miało łączyć z ofiarą jego własnego życia, gotów był je z chęcią oddać.

ROZDZIAŁ 12

Syn Człowieczy nie przyszedł, by nieść zgubę

1. Przed wyruszeniem w drogę do Jerozolimy Piotr rozdzielił między uczniów zadania.

2. Za sprawą roli, jaką Judasz miał w nakarmieniu pięciu tysięcy, została mu powierzona wspólna kiesa.

3. Odpowiadał więc za to, żeby Jezus, pozostali uczniowie i towarzyszące im kobiety mieli co jeść, w co się odziać i gdzie złożyć głowę na noc.

4. Judasz wiedział, że droga od góry Hermon do Jerozolimy będzie uciążliwa i potrwa kilka dni. Jakkolwiek skromnie by żyli, będą potrzebowali w podróży znacznego wsparcia. Chcą bowiem przybyć do Miasta Świętego stosownie przygotowani, ażeby Pan mógł mu się objawić jako wygładany Mesjasz, król Izraela.

5. Judasz zdawał sobie także sprawę, że w wędrówce z Galilei do Jerozolimy muszą przebyć niegościnne okolice, szczególnie Samarię, albowiem wiadomo, iż ***żaden Samarytanin nie podzieli się niczym z Żydem.***

6. Mogłoby się to zmienić, gdyby Pan narzucił swoją wolę ludziom, którzy staną się zawadą na Jego drodze.

7. W wędrówce do Jerozolimy Judasz musiał się też liczyć z napaścią łupieżców.

8. Na drogach grasowały bandy. Zdesperowani mężczyźni, niezdolni płacić rujnujących podatków nakładanych przez władze rzymskie, porzucali swoje miasta i wioski i uciekali w góry, gdzie żyli w pieczarach i łupili przejezdnych, a czasem ich nawet zabijali.

9. Judasz obawiał się, że Pan, ażeby uniknąć takich spotkań, obierze dłuższą, bezpieczniejszą drogę, przejdzie rzekę Jordan i wkroczy do Judei od południa.

10. Kiedy wyruszyli, niebawem stało się jasne, że Jezus wybrał krótszą drogę, co nappełniło serce Judasza nadzieją.

11. Uznał, że wybór ten oznacza, iż Jezus pragnie zgromadzić liczną armię, by wkraczając do Miasta Świętego, móc od razu narzucić swoją władzę tym, którzy w Niego nie uwierzyli.

12. Gdy się zbliżali do granic Samarii, Jakub i brat jego Jan zostali wysłani przodem, by zapowiedzieć nadejście Jezusa.

13. Jednakże braci spotkał zawód, przekonali się bowiem, że mieszkańcy pierwszej wioski, do której weszli, nie okazują chęci goszczenia u siebie Jezusa.

14. Samarytanie nie chcieli, by Jego obecność rozszerzyła Rzymian, którzy gotowi by zrównać wioskę z ziemią za przyjęcie fałszywego proroka i jego wyznawców.

15. Powróciwszy, Jakub i Jan poprosili Jezusa, by ukarał Samarytan za ich brak wiary. ***Panie, czy tak jak Eliasz nakazesz, by ogień zstąpił z niebios i pochłonął ich?***

16. Jezus sprawił im zawód swą odpowiedzią: ***Syn Człowieczy nie przyszedł, by nieść zgubę, lecz życie.***

17. Judasz zgadzał się z Jakubem i Janem, więc ogarnął go tym większy lęk, co może się zdarzyć, gdy wkroczą do Jerozolimy.

18. Pozostali uczniowie posłusznie wykonali polecenie Pana, omijając samarytańską wioskę, by uniknąć starcia z jej mieszkańcami.

19. Ze wsi wyszli niektórzy, by przyłączyć się do Jezusa, lecz było ich bardzo niewielu.

20. Tego wieczoru, kiedy wszyscy jedli lub odpoczywali, Jezus usunął się na bok i skupiony pogrążył w cichej modlitwie.

21. Gdy Judasz przyklęknął obok Pana, posłyszał z Jego ust słowo ***Abba***²³.

22. Natchnęło to Judasza na nowo ufnością, że Jezus jest zaiste Synem Bożym, chociaż wciąż nie mógł pojąć, dlaczego jego Pan nazywa siebie ***Synem Człowieczym***.

23. Czemu Jezus przepowiada, że umrze wkrótce po wkroczeniu do Jerozolimy, a trzy dni potem wstanie z martwych, by I powrócić do tych, którzy w Niego uwierzyli, nim zajmie należne miejsce po prawicy Boga?

24. Judasz nie przestawał się modlić, ażeby Bóg pomógł Jezusowi i obalić nieprzyjaciół, kiedy wkroczą do Jerozolimy, i uczynił jego Pana Królem Izraela, w myśl obietnicy danej Dawidowi.

ROZDZIAŁ 13

Weź krzyż i chodź za Mną

1. Kiedy słońce wzeszło następnego dnia, Jezus z rosnącą gromadą wiernych ruszył w dalszą drogę na południe, do Jerozolimy

2. W mieście Enon spotkał ich wielki tłum, który chciał się przyłączyć do Jezusa w Jego tryumfalnym pochodzie.

3. Wśród oczekujących znajdował się bogaty młody człowiek, który był właścicielem ziemskim, hodował mnogie stada i zarządzał wielkim domem z licznymi sługami.

4. Judasz zapoznał się z nim.

5. Ów młodzieniec postawił sprawę jasno: jeśli Jezus zapewni mu jakieś znaczne stanowisko, kiedy osiadzie na tronie jako król Izraela, on gotów jest ofiarować całe swoje bogactwo i pójść za Jezusem.

6. Judasz, świadom, że bogaty młodzieniec może wesprzeć ich sprawę, zaprowadził go prosto do Pana, który go przyjął z otwartymi ramionami.

7. Młody człowiek, ośmielony gestem Jezusa, zapytał: ***Dobry Panie, czy ustanowisz królestwo Boże w Izraelu?***

8. Jezus się uśmiechnął. ***Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.***

9. Odpowiedź Pana uradowała Judasza, gdyż jako pobożny Żyd nie chciał, w odróżnieniu od niektórych Greków, widzieć w Jezusie Boga. Nie tego oczekuje prawy syn Izraela. Jest tylko jeden Bóg, Jahwe, a Mesjasz to oczekiwany wysłannik Boży, ale nie sam Bóg.

10. Młody człowiek, zachęcony odpowiedzią Jezusa, spytał, czy może się do Niego przyłączyć jako jeden z uczniów.

11. Jezus odparł: **Tak, ale pierwszej musisz przestrzegać przykazań Bożych.**

12. **A co to za przykazania?**

13. **Nie zabijaj. Nie cudzołóż. Nie kradnij. Nie głoś fałszywego świadectwa. Nie oszukuj. Czcij ojca swego i matkę swoją.**

14. Bogaty młodzian się zadziwił, bo zawsze go uczono, że dziesięć przykazań przekazał Mojżesz. **Nauczycielu, od najwcześniejszego dzieciństwa przestrzegam wszystkich przykazań.**

15. Jezus się uśmiechnął, a widząc, że ma przed sobą człowieka pobożnego, pozwolił mu zostać swoim uczniem.

16. Młodzian, poruszony do głębi, zapewnił Jezusa, że gotów jest wszystko poświęcić, by pójść za swym Panem.

17. Usłyszawszy te słowa, Jezus rzekł: **Idź i sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim. Kiedy to uczynisz, będziesz miał skarb w niebie. Wtedy weź krzyż i chodź za Mną.**

18. Speszyło to Judasza, wiedział bowiem, że nie ma nadziei, by Jezus mógł osiąść na tronie jako oczekiwany syn Dawida, Mesjasz, król Izraela, jeśli się zjawi jako wędrowny prorok, który odrzuca tak szczodrobliwą ofertę, a co gorsza nakazuje bogatemu młodzieńcowi sprzedać wszystko, co ma, i rozdać ubogim, co się kłóci z najlepszymi tradycjami Izraela.

19. W całych dziejach Izraela łaskę Bożą zawsze mierzono bogactwem i powodzeniem narodu.

20. Kiedy Dawid był królem, Żydzi władali wieloma ziemiami, zbierali bogate plony i mieli mnogie stada. Lecz trwało to tylko dopóty, dopóki panował potężny król, szanowany i trzymający w bojaźni ludy zamieszkujące sąsiednie kraje.

21. Judasz wychował się w przeświadczeniu, że w owym czasie Izrael

pozostawał w prawdziwym przymierzu z Bogiem. Żywił nadzieję i oczekiwał, że Jezus przywróci ten nieodżałowany stan.

22. Czyż Salomon nie śpiewał na cześć wielkiego króla:

Niechaj żyje długo!

Niech mu składają w darze złoto Szeby

i niech się za niego modlą nieustannie.

Niech mu błogosławią każdego dnia.

Niech będzie w kraju obfitość zboża,

niech kłosy jego szumią na polach,

jak lasy na szczytach Libanu,

a mieszkańcy miast niech się mnożą,

jak pleni się trawa polna.

Niech imię jego trwa na wieki,

a sława żyje, póki słońce świecić będzie.

Niech wszystkie narody

znajdują w nim błogosławieństwo,

a ziemia napełnia się całą jego chwałą.

23. Judasza ogarnęła rozpacz, kiedy bogaty młodzieniec odszedł.

24. W odpowiedzi rzekł jedynie: ***Wybrałeś sobie za przewodnika niebezpiecznego człowieka, który doprowadzi do zguby wielu w Izraelu.***

ROZDZIAŁ 14

Jesteście ludźmi malej wiary

1. Kiedy utrudzona gromada zwolenników Jezusa kierowała się na południe, ku Jerychu, Judasz uprzedził Piotra, że kiesa jest niemal pusta i Pan winien o tym wiedzieć.

2. Piotr odmówił przekazania tak złej nowiny i polecił Judaszowi wykonywać bez ociągania polecenia Pana.

3. Serce Judasza napełniło się znów nadzieją, kiedy do Jezusa zbliżył się szczodry i nabożny Żyd, biegly w objaśnianiu Prawa.

I Rzekł on do Jezusa: ***Panie, pójdę za Toba, dokądkolwiek zmierzasz.***

4. Ale Jezus mu odparł: ***Lisy mają nory, ptaki powietrzne mają gniazda, a Syn Człowieczy nie ma gdzie oprzeć głowy.***

5. Uczony w Piśmie nie mógł pojąć, co Jezus miał na myśli, mówiąc o „Synu Człowieczym”, więc odwrócił się i odszedł.

6. Podszedł do Jezusa ktoś inny i powiedział: ***Pragnę pójść za Tobą, lecz pierwszej muszę wrócić do Galilei i pogrzebać ojca.***

7. Judasz był zaskoczony, usłyszawszy, co rzekł Pan: ***Chodź za Mną, a grzebanie umarłych zostaw umarłym.***

8. Wszyscy słuchający tych słów wiedzieli, że świętym obowiązkiem każdego syna Izraela jest pogrzebać ojca, bo dla Żydów ostoją życia jest rodzina, a ojciec jest głową rodziny.

9. Człowiek ten pozostawił Jezusa i odszedł do Galilei.

10. Judasz zagadnął Piotra: „Czyż jedno z dziesięciu przykazań, które Mojżesz otrzymał od Boga na górze Synaj, nie mówi: «***Czcij***

ojca swego i matkę swoją, abys żył długo na tej ziemi, którą daje ci Jahwe, Bóg twój?».

11. Piotr jednak zbył to milczeniem i przypomniał uczniom prawdziwe znaczenie przestrogi Jezusa ***Zejdź Mi z drogi, szatanie.*** Napełniło to Judasza jeszcze większą obawą.

12. Jezus, świadom wątpliwości nurtujących uczniów, zebrał ich i rzekł: ***Czemu się lękacie? Jesteście ludźmi malej wiary.***

13. Judasz nie rozumiał, dlaczego Jezus tak ich upomina. Czyż po tysiącokroć nie dowiedli swego oddania? Czy kiedykolwiek podawali w wątpliwość Jego nauki?

14. Trzeciego dnia wieczorem Jezus i ci, którzy z Nim szli, dotarli do góry Tabor i gotowali się do spoczynku przed zapadnięciem nocy²⁴.

15. Rozdzielając strawę i okrycia dla ochrony przed chłodem nadchodzącej nocy, Judasz ujrzał, jak Jezus bierze na stronę Piotra, Jakuba i Jana.

16. Bez słowa wyjaśnienia rozpoczęli we czterech długą wspinaczkę na szczyt stromej góry.

17. Judasz i pozostali uczniowie usnęli, by obudzić się dopiero o świcie i ujrzeć przechadzającego się wśród nich Jezusa. Oznajmił im: ***Odpocznijmy jeszcze trochę, nim wyruszymy w dalszą drogę.***

18. Judasz zauważył, że Piotr, Jakub i Jan szepczą między sobą.

19. Podeszedł do Piotra i zapytał: „Co się wydarzyło, kiedy byliście z Jezusem na górze?”

20. Piotr nie potrafił ukryć radości i choć Pan zakazał im ujawniać, co się stało na górze, wahał się tylko chwilę: ***Ujrzałem wielką światłość i stanęły przede mną postacie z przeszłości Izraela, przemówiły do Jezusa, a niebo się rozwarło i odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, słuchajcie Jego słów».***

21. Dalej Piotr powiedział Judaszowi: ***Teraz pojmuję, co nas czeka, jak pójdziemy do Jerozolimy, i wierzę, że Jezus***

wstanie z martwych.

22. Judasz odszedł niepokieszony. Jeżeli Jezus jest oczekiwanym

Synem Dawida, Mesjaszem, Królem Izraela, to jakże może wkroczyć do Jerozolimy po to, by wydać się na pewną śmierć i oczekiwać, że wstanie z martwych po trzech dniach? W tradycji żydowskiej nie ma żadnego zapisu ani przekazu, który by zapowiadał takie wydarzenie.

23. Ale jasne stało się teraz dla Judasza, że myśl o śmierci Jezusa nie przeraża już Piotra, Jakuba i Jana, niezmiernie poruszonych tym, co oglądali w nocy na górze.

24. Po raz pierwszy Judasz zwątpił, czy Jezus, w którym pokładał tak wielką wiarę i któremu służył z takim oddaniem, jest tym Mesjaszem, na którego czeka Izrael.

25. Oddalił się od reszty i pogrążył w swoich myślach.

26. Kiedy słońce sięgnęło zenitu, Jezus zatrzymał się na odpoczynek i zebrał wszystkich wokół siebie. Przemówił do nich tymi słowami: **Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi, którzy Go uśmiercą. Lecz Bóg Go nie opuści. Będzie znowu żył z wami po tamtej stronie śmierci**²⁵.

27. Judasz ukochał Jezusa ponad wszystkich ludzi i odkąd Jan Chrzciciel polecił: **Oto Mąż Boży, idź za Nim**, oddał się całą duszą posłannictwu Jezusowemu.

28. Lecz Judasz, jako nabożny Izraelita, oczekiwał od Jezusa również wypełnienia proroctw mędrców Izraela. Teraz jednak ogarnął go lęk, że Syn Człowieczy nie zamierza wkroczyć do Jerozolimy w chwale, by upomnieć się o tron Dawida dla ludu Izraela.

29. Gdy Judasz to rozważał, miał w sercu głęboki ból, świadom, że jeśli Jezus nie odmieni swego zamysłu, to wszystko przepadnie, Rzymianie będą tryumfować i zagrożone zostanie istnienie Izraela.

ROZDZIAŁ 15

Wybrałeś sobie niebezpiecznego człowieka za przewodnika

1. Jezus wraz z uczniami zbliżał się do celu swej wędrówki, Jerozolimy.

2. Zamierzali się zatrzymać na noc w Jerychu, nim rozpoczną wspinaczkę na wzgórza Judei i wejdą do Miasta Świętego.

3. Przeszli przez bramy Jerycha wczesnym wieczorem, kiedy przekupnie zamykają na rynku kramy, a wieśniacy, którzy trudzili się cały dzień w polu, kierują się ku swym domom.

4. W miarę jak Jezus posuwał się ulicami Jerycha, otaczało Go coraz więcej mieszkańców, pragnących na własne oczy ujrzeć przybysza z Galilei²⁶.

5. Wieści o nowym proroku, może nawet Mesjaszu, docierały do Jerycha jeszcze przed przybyciem Jezusa. Jak wielu bogobojnych Żydów, obywatele miasta żyli nadzieją, iż pojawi się w końcu ktoś, kto ich wyzwoli spod tyranii Rzymu.

6. Kiedy Jezus szedł ulicami, niektórzy jedynie zatrzymywali się i przyglądali Nazarejczykowi, ***inni jednak witali Go okrzykami «Panie», «Rabbi», a nawet «Mesjaszu», ale Jezus kroczył, nie zważając na hałaśliwe nawoływania tłumu.***

7. Judasz oddalił się w poszukiwaniu miejsca, gdzie Jezus i pozostali uczniowie mogliby złożyć głowy na noc. Szukał na próżno, gdyż we wspólnej kiesie nie pozostało na to dość monet, jeśli jeszcze miał

kupić jadło i nakarmić wszystkich.

8. Powróciwszy z pustymi rękami, stwierdził, iż coraz większa gromada nowych słuchaczy otacza Jezusa idącego ulicami Jerycha.

9. Raptem Jezus się zatrzymał. Popatrzył w górę i na gałęzi sykomorzy zobaczył Zacheusza, głównego poborcę podatkowego miasta.

10. Zacheusza, jako człowieka sprzedajnego w służbie Rzymian, **otaczała wzgarda Żydów, bo nie dość, że niegodziwy, był nadto mizernego wzrostu.**

11. Zaskoczony mężczyzna spoglądał z góry na Jezusa. Tłum zamarł w milczeniu, bo wszyscy oczekiwali, że Jezus go napiętnuje. Dorobił się on majątku, wysługując się Rzymianom, a teraz zewsząd otoczony był wrogą cizbą, nie pozostawiającą mu drogi odwrotu.

12. Z tłumu rozległy się szyderstwa, które ucichły, dopiero gdy Jezus wznosił dłonie w geście pozdrowienia i rzekł: **Zejdź szybko, Zacheuszu, bo zamierzam zatrzymać się dziś na noc w twoim domu.**

13. Zacheusz opuścił się z gałęzi i stanął przed Jezusem.

14. Judasz przyglądał się z niedowierzaniem, jak Jezus obejmuje człowieka omijanego przez wszystkich Żydów, a co gorsza, chce spędzić noc pod jego dachem.

15. Gest Jezusa poruszył Zacheusza tak, że oświadczył zdumionemu tłumowi: **Panie, oddam ubogim połowę mego majątku, a jeśli oszukałem jakiegoś człowieka, to wynagrodzę mu to w czwórnasób.**

16. Mieszkańcy miasta powitali te słowa głośnymi oklaskami i pozwolili Zacheuszowi pobiec do domu, by mógł powiadomić swoje sługi, że będą tej nocy gościć Jezusa i Jego uczniów.

17. Judasz nie rozumiał, dlaczego Pan kazał bogatemu młodzieńcowi sprzedać cały majątek i rozdać wszystko ubogim, a Zacheuszowi pozwala zachować połowę jego bogactw.

18. Piotr również nie potrafił znaleźć wytłumaczenia, zaskoczony, że Jezus gotów jest zatrzymać się na spoczynek w domu człowieka

wykluczonego z Synagogi za grzechy przeciwko wspólnocie.

19. Niektórzy z otaczającego ich tłumu byli równie stropieni. Większość przyglądała się w milczeniu, niektórzy jednak zaczęli się śmiać, a inni odwracali się i odchodzili.

20. Jezus pozostawił ich, by ruszyć ku domowi Zacheusza, a uczniowie poszli z ociąganiem za Nim.

21. Wchodząc w progi domu poborcy, Jezus tymi słowami powitał zaskoczone sługi: **Zbawienie stało się dzisiaj udziałem tego domu, bo i ten człowiek jest synem Abrahama.**

22. Judasza oburzyło, że Pan jednym tchem wymienia Abrahama i Zacheusza. Czyż pierwszy nie jest ojcem narodu, drugi zaś pozostaje godnym wzgardy grzesznikiem?

23. Kiedy przełamali się chlebem, Jezus zapowiedział uczniom raz jeszcze, że Jego czas się zbliża, ma bowiem powrócić do swego Ojca, lecz po trzech dniach wstanie z martwych i na powrót wejdzie między nich.

24. Judasz był przygnębiony, że Jezus znów mówi o własnej śmierci, ale tym razem nie domagał się od Pana wyjaśnień.

25. Tej nocy Judasz nie mógł spać, świadom, że znajduje się pod dachem człowieka nieczystego, zawdzięczającego pozycję i bogactwa tym, którzy czczą fałszywych bogów.

26. Podczas gdy inni spali, jego nękały wielorakie wątpliwości, jakie wzbudził w nim na nowo Jezus.

27. Zachowanie Pana od czasu, gdy zeszli z góry Tabor, nie przypominało postępowania Mesjasza ani wodza, sposobiącego się do tryumfalnego wkroczenia do Jerozolimy, by się upomnieć o Dawidowy tron Izraela.

28. Judasz lękał się, co może nastąpić, gdy Jezus wkroczy do Miasta Świętego bez wsparcia armii.

29. Iluż to Jego wrogów, ze starszyzną i faryzeuszami na czele, będzie szukało najbliższego powodu, by go pohańbić, a nawet uśmiercić.

30. Judasz pamiętał radość, z jaką przystał do grupy wyznawców Jezusa. Był porażony mocą nauczania Pana i dumny, gdy Ten go zaliczył do Dwunastu.

31. Czyż teraz nie będzie musiał uznać, że Jezus nie jest nikim więcej jak prorokiem, i czyż się nie okaże, iż rację miał bogaty młodzian, gdy ostrzegał: ***Wybrałeś sobie za przewodnika niebezpiecznego człowieka, który doprowadzi do zguby wielu w Izraelu²⁷***.

ROZDZIAŁ 16

Idź i czyń podobnie

1. Tego ranka, wyruszając z Jerycha, słyszeli jego głos na długo przedtem, nim go zobaczyli.

2. Dzień w dzień, od wschodu do zachodu słońca, siedział, zebrząc, na tym samym rogu ulicy ślepiec Bartymeusz.

3. Tym razem wołanie Bartymeusza było inne niż to, jakie wznosił zwykle, i Judasz myślał, że Jezus je puści mimo uszu: **Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną.**

4. Piotr wybiegł do przodu, pomny wskazań Pana, by uczniowie nie pozwalali nikomu nazywać Go **Synem Dawida.**

5. Nakazał żebrakowi powściągnąć język.

6. Lecz Bartymeusz, domyślając się, że Jezus jest gdzieś niedaleko, zakrzyknął jeszcze Rośniej: **Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną.**

7. Usłyszawszy te słowa, Jezus polecił: **Sprowadźcie go.**

8. Andrzej podszedł do Bartymeusza, pomógł mu wstać i przyprowadził do Jezusa. Ślepiec padł na kolana.

9. Jezus spojrzał ze współczuciem na niewidzącego i spytał: *Czego ode Mnie oczekujesz?*

10. Bartymeusz uniósł głowę i powiedział: **Panie, spraw, abym przejrzał.**

11. Jezus dotknął swego języka i potarł śliną oczy Bartymeusza, mówiąc: **Idź w swoją drogę, twoja wiara cię uzdrowiła.**

12. Serce Judasza wypełniło się nową nadzieją. Ślepy żebrak nazwał Jezusa **Synem Dawida**, a Pan nie zaprzeczył jego słowom²⁸.

13. Czy to znak, że Jezus przyznaje ostatecznie, na krótko przed przybyciem do Miasta Świętego, iż jest Mesjaszem i uczyni Jahwe jedynym Królem i Władcą?

14. Na spotkanie Jezusa wybrał się z Miasta Świętego uczony w Piśmie, człowiek pobożny, doszły go bowiem słuchy, że syn cieśli z Nazaretu jest tym Oczekiwanym, Mesjaszem.

15. Był w drodze dzień i noc, nim ujrzał wielką rzeszę wędrującą za człowiekiem, który zmierzał z Jerycha do Jerozolimy.

16. Uczony stanął przed Jezusem i zapytał: **Panie, co mam uczynić, aby osiągnąć życie wieczne?**

17. Jezus uśmiechnął się do niego i rzekł: **A co nakazuje literatura Prawa?**

18. Uczony w Piśmie odparł: **Będiesz miłował Pana Boga z całego serca, a bliźniego swego jak siebie samego.**

19. Jezus rzekł: **Więc czyn tak, a będziesz żył.**

20. **Ale kto jest moim bliźnim?** – zapytał uczony, licząc, że uda mu się pochwycić Jezusa w mowie.

21. **Jezus usiadł w pyle na skraju drogi i w odpowiedzi rzekł uczonemu w Piśmie: Pewien kupiec, który podróżował tą drogą, został napadnięty przez zbójów, odarty ze wszystkiego i porzucony jako nieżywy.**

22. **Przechodzący faryzeusz, widząc człowieka leżącego przy drodze, minął go w obawie, że gdyby go dotknął, a ów by nie żył, to on sam stałby się nieczysty i nie mógłby liczyć, że dostąpi kiedykolwiek królestwa niebieskiego.**

23. **Wkrótce przechodził tamtędy pewien kapłan. I on nie pomógł leżącemu, obawiając się, że jeśli ten żyje, a on by się splamił uchodzącą z niego krwią, stałby się nieczysty, a zatem niegodny królestwa niebieskiego.**

24. ***Jakiś czas potem przejeżdżał drogą Samarytanin, a widząc leżącego kupca, niezwłocznie pośpieszył mu z pomocą. Oczyszczył i przewiązał jego rany, po czym go podniósł, usadowił na swoim osiołku i zawiązał do najbliższej gospody. Pozostawił gospodarzowi dwa denary, aby mieć pewność, że człowiek ten zostanie otoczony należyłą opieką, aż w pełni wydobrzeje. A zanim wyruszył w dalszą drogę, Samarytanin ów rzekł: «Cokolwiek więcej na niego i wydasz, zwrócę ci, gdy będę wracał tą drogą».***

25. Jezus popatrzył na uczonego w Piśmie i zapytał: ***Jak sądzisz, który z tych trzech okazał się jego bliźnim?***

26. Rozgniewało to uczonego, bo ostatecznie to Jezus go zaskoczył, zmuszając do przyznania, że Samarytanin okazał się bliźnim dla owego kupca.

27. Jezus wstał i powiedział: ***Więc idź i czyn podobnie.***

28. Jezus ruszył w dalszą drogę do Jerozolimy, a uczniowie podążyli za Nim.

29. Judasz począł szukać uczonego w Piśmie, bo nie rozumiał, czemu Pan w swojej przypowieści pokazał Samarytanina – skoro Samarytanie to zaprzysięgli wrogowie Żydów – jako tego, który okazuje więcej współczucia człowiekowi w nieszczęściu niż faryzeusz czy kapłan.

30. Wśród tłumu dojrzał tego, kogo szukał, kipiącego gniewem z powodu upokorzenia, jakiego doznał w obliczu prostego ludu.

31. Idąc obok, Judasz opowiadał uczonemu w Piśmie o wielu dobrych uczynkach Jezusa, jakich był świadkiem, odkąd przystał do Niego.

32. Uczony słuchał w milczeniu, lecz minęło sporo czasu, nim ochłonął i zaczął nawet dopuszczać myśl, że Jezus może być świętym mężem.

33. Zanim się zatrzymali na nocny spoczynek, Judasz nabrał przekonania, że nakłonił uczonego w Piśmie, by się do nich przyłączył,

gdy następnego dnia wejdą do Miasta Świętego. Ten skinął głową, ale milczał.

34. Judasz nabierał coraz większej ufności, gdy jedli wspólnie wieczerzę. Zwierzył się uczonemu, że i jego nurtuje niepokój, co się może zdarzyć, kiedy Jezus postawi stopę w Jerozolimie.

35. Podzielił się swą obawą, że Jezusowi może grozić niebezpieczeństwo z rąk licznych nieprzyjaciół, którzy będą aż nadto radzi, jeśli Mu się powinie noga, a jeszcze bardziej, jeśli upadnie.

36. Uczony w Piśmie poddał myśl: „Może najlepiej by było, żeby Jezus nie pokazywał się teraz w Jerozolimie, tylko powrócił do Galilei”.

37. Judasz powiedział: „Za późno na to. Pan wytyczył sobie cel i nie pozwoli się zawrócić z drogi. Zbliża się Pascha, a On wierzy, że wypełnia wolę Bożą”.

38. Uczony odrzekł: „A więc musisz Go bronić przed Nim samym i możesz w tym liczyć na moją pomoc”.

39. Judasz słuchał skwapliwie jego rozważań, jak chronić Jezusa.

40. Uczony obiecał nawet przyjść Judaszowi z pomocą, gdyby ten się obawiał, że Pan jest w niebezpieczeństwie.

41. Tej nocy po raz pierwszy od wielu dni Judasz spał dobrze, ufny, że gdyby Jezusowi groziło w Jerozolimie niebezpieczeństwo, to mają sojusznika dość potężnego, by Mu pomóc.

42. Kiedy Judasz wstał następnego ranka, powiedziano mu, że uczony w Piśmie przebudził się wcześniej i ruszył już przodem do Jerozolimy.

43. Judasz udał się na poszukiwanie Jezusa i ujrzał Go przechadzającego się wśród uczniów. Dodawał im otuchy, podczas gdy się gotowali do ostatniego odcinka drogi, która ich miała zaprowadzić do Miasta Świętego.

44. Choć inni uczniowie, nawet Piotr, zdawali się niespokojni, Judasz ufał teraz, że cokolwiek się wydarzy, gdy dotrą do Jerozolimy, Jezusowi nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

ROZDZIAŁ 17

Pan go potrzebuje

1. Najpierw usłyszeli dźwięk rogów, potem narastający gwar.
2. Z bram miasta wysypywali się mieszkańcy i wbiegali na wzgórze, przyciągani nowiną, że wielki nauczyciel zbliża się od strony Betanii.
3. Kiedy tłum urósł, ***Jezus polecił dwóm uczniom udać się do pobliskiej wsi. Znajdą tam uwiązanego do drzwi stodoły osiołka, którego jeszcze nikt nigdy nie dosiadał.***
4. Jezus rzeki: ***Odwiążcie osiołka i przyprowadźcie go do Mnie. Gdyby was ktoś pytał, jakim prawem to czynicie, powiedzcie, że Pan go potrzebuje, a pozwolą wam zabrać zwierzę.***
5. Uczniowie zostawili Jezusa i poszli do wsi, gdzie znaleźli osiołka uwiązanego do drzwi stodoły. Kiedy go odwiązywali, ktoś, widząc to, zapytał: ***Czemu odwiązujecie osła?***
6. Uczniowie odpowiedzieli: ***Pan go potrzebuje***, a człowiek ten nie pytał więcej.
7. ***Przywiedli osiołka do Jezusa, a gdy narzucono na jego grzbiet szatę, Jezus go dosiadł i wyruszył do Jerozolimy.***
8. ***Wielu zrzucało okrycia i rozpościerało je przed Jezusem, inni zaś ścinali gałęzie i wyścielali nimi drogę.***
9. Kiedy Jezus zbliżył się do bram miasta, mieszkańcy, powiewając gałęziami palm, witali go okrzykami: ***Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie! Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które nadchodzi! Hosanna***

na wysokościach!

10. Judasz przyglądał się ze zgrozą, jak Jezus wjeżdża do Miasta Świętego na osiołku²⁹.

11. Jakże Pan ma objąć zwierzchnictwo nad świątynią i przegnać z miasta Rzymian, skoro przyjeżdża na osiołku, a za całą armię ma niesforną cizbę wiwatujących zwolenników?

12. Judasz widział górującą nad miastem ponurą twierdzę Antonia i dobrze wiedział, że kwateruje tam legion piechoty.

13. Przy najmniejszej oznace niepokoju rozewrą się drewniane wrota i ukaże zwarty szyk rzymskich żołnierzy.

14. Jednakże Rzymianie nie trudzili się nawet, by wyjść z twierdzy, kiedy Jezus posuwał się powoli ku świątyni, tłum zaś, tracąc wiarę, by mógł On być oczekiwanym Mesjaszem, zaczął powoli topnieć, rozchodzić się.

15. W Jerychu Judasz poczuł się podniesiony na duchu, kiedy ślepiec Bartymeusz zawołał do Jezusa ***Synu Dawida***, a Pan go nie odprawił. Lecz postanowienie Jezusa, by wjechać do Jerozolimy na osiołku, nawet najbardziej prostodusznych nie mogło natchnąć wiarą, że jest On Mesjaszem przybywającym w chwale, by przepędzić pogan z Miasta Świętego.

16. Judasz podzielił się swoimi wątpliwościami z Piotrem, lecz ten przypomniał mu jedynie słowa Jezusa: ***Zejdź Mi z drogi, szatanie, bo po ludzku myślisz, nie po Bożemu, a my musimy spełniać wolę Bożą.***

17. Judasz zapytał: „Ale gdzie w naszej Tradycji i nauczaniu zapisano, że Mesjasz wjedzie do Miasta Świętego na osiołku?”

18. Piotr wzniósł oczy ku niebu i, jakby natchniony, przywołał słowa proroka Zachariasza:

Raduj się, raduj, ludu Syjonu!

Wznos okrzyki radości, ludu Jeruzalem!

Oto król twój przychodzi do ciebie,

**Przychodzi tryumfujący i zwycięski,
Jedzie pokornie na osiołku,
Na źrebięciu oślicy.**

19. Zsiadłszy z osiołka, Jezus wszedł do świątyni i począł się modlić³⁰.

20. A że zapadał już zmierzch, powrócił z częścią uczniów do Betanii, by spędzić noc z Łazarzem i jego dwiema siostrami, Martą i Marią.

21. Judasz nie podążył za Panem do Betanii, lecz pozostał w świątyni, by znów odszukać uczonego w Piśmie, z którym się zaprzyjaźnił w drodze z Jerycha.

22. Odnalazłszy go, towarzyszył mu do jego domu, gdzie się przełamali chlebem i pili razem wino.

23. I uczony zapytał: „Co twój Pan zamierza czynić jutro?”

24. Judasz odpowiedział: „Jutro Pascha, więc powróci do Jerozolimy i pójdzie do świątyni. Być może uczyni jakieś cuda, wypędzi duchy nieczyste, a wielu uwierzy, że jest Mesjaszem, i pójdzie za Nim”.

25. Uczony odparł na to: **Twój Pan jest dobrym, świątobliwym mężem, lecz jeśli pozwoli, by wierni łudzili się fałszywą nadzieją, doprowadzi tym tylko do rozlewu krwi, a Rzymianie niechybnie zniszczą cały naród.**

26. Judasz wiedział, że uczony mówi prawdę, a lękając się o bezpieczeństwo Pana, postanowił zaufać temu znamienitemu znawcy Prawa.

27. Wyznał zatem: „Utraciłem wiarę, że Jezus jest Mesjaszem, ale Jan Chrzciciel głosił, że jest Mężem Bożym, nie możemy przeto dopuścić, by zginął z rąk Rzymian”.

28. Uczony w Piśmie przytaknął i obiecał pomagać Judaszowi w jego zamierzeniach. „Musisz wyprowadzić Jezusa z miasta i powieść współ z innymi uczniami z powrotem do Galilei, gdzie Rzymianie nie będą

Go nękali”.

29. Judasz przyznał mu rację, a przed wyjściem obiecał, że **go powiadomi, gdy będzie po temu właściwy czas i miejsce.**

30. Opuściwszy dom uczonego, Judasz powrócił do Betanii.

31. Mijając twierdzę Antonia, słyszał, jak rzymscy żołdacy wykrzykują: „Ioudaei sunt porci!”, obelgę – jak dobrze wiedzieli – obraźliwą dla każdego Żyda, szczególnie w czas Paschy.

32. Wychodząc z miasta i wspinając się ku Betanii, Judasz czuł, że zdjęte mu zostało z ramion ciężkie brzemie, bo on jeden spośród uczniów mógł teraz ocalić Pana, a wraz z tym odwrócić zgubę od Izraela.

ROZDZIAŁ 18

Musi umrzeć, by ocalić naród

1. Zbliżała się Pascha i z różnych stron Izraela, a nawet z innych odległych miejsc, przybywali Żydzi, by obchodzić uroczysty dzień w Mieście Świętym.

2. Jezus polecił dwóm uczniom wrócić do Jerozolimy. Pouczył ich: ***Idźcie do miasta, a spotkacie tam człowieka niosącego dzban wody. Wejdźcie za nim do domu, do którego on wejdzie, i powiedzcie gospodarzowi: Nasz Pan pyta, gdzie jest izba gościnna. Bo tam zjem paschę z moimi uczniami. A on wam pokaże przestronną izbę, już urządzoną, i tam przygotujecie wszystko do wieczerzy.***

3. Do domu Marty i Marii w Betanii, gdzie odpoczywał Jezus, przyszła pewna niewiasta.

4. ***Padła Jezusowi do nóg, bez słowa odpieczętowała alabastrowy flakonik i wylała na stopy Pana drogocenny olejek. Rozplotła potem włosy i wytarła nimi stopy Jezusa. Cały dom wypełnił się słodką wonią.***

5. Judasz, zagniewany, nie potrafił ukryć oburzenia. Kto zezwolił tej kobiecie dotykać ciała Jezusa i gwałcić tym święte Prawa Izraela?

6. Judasz zwrócił się z wyrzutem do Pana: ***Czy nie lepiej byłoby sprzedać ten olejek za trzysta denarów?***

7. Jezus odrzekł: ***Dobry uczynek spełniła. Namaściła Mi nogi, zapowiadając mój pogrzeb. Pozostanie to zapisane na jej pamiętkę.***

8. Niewiasta śpiesznie wyszła, lecz Judasza nie przestały dręczyć

wątpliwości.

9. Niektórzy uczniowie szemrali nawet, że Judasz chciał pieniądze ze sprzedaży zatrzymać dla siebie.

10. Judasz poczynił Piotrowi wyrzut: „We wspólnej kiesie jest ledwie tyle, byśmy nie pomarli z głodu”.

11. Piotr nie był pewien pobudek Judasza i oddalił się od niego.

12. Uczony w Piśmie udał się na radę Sanhedrynu i powiadomił najwyższego kapłana o wszystkim, co Judasz mu powiedział³¹.

13. Jeden z faryzeuszy zapytał: „Co zrobimy jeśli Jezus uczyni wiele cudów i nie będziemy mogli okazać, że jesteśmy Mu przeciwni?”

14. Kajfasz, który był owego roku najwyższym kapłanem, rzekł: **Musi umrzeć, ale nie w dzień święty, bo to może wywołać wzburzenie wśród ludu.**

15. Uczony powiedział: **Jeżeli pozostawimy Go w spokoju, może zgubić nasz naród.**

16. Kajfasz odparł: **Nic nie rozumiecie. Musi umrzeć, by ocalić naród.**

17. Ktoś inny spytał: „Jak by się to miało dokonać?”

18. Odpowiedział uczony w Piśmie: „Judasz nas do Niego zaprowadzi. Aresztujemy Jezusa Nazareńskiego i oskarżymy Go, że jest grzesznikiem i bluźniercą”.

19. Potem uczony dodał: „Musimy rozgłosić w świątyni, że wydał Go jeden z Jego uczniów”.

20. Tego dnia Sanhedryn powziął plan skazania Jezusa na śmierć.

ROZDZIAŁ 19

Oddajcie cesarzowi, co cesarskie

1. Jezus wyruszył z Betanii, by udać się do świątyni.
2. Przy drodze, którą powoli wkraczał do Jerozolimy, zgromadziły się liczne rzesze. Nim dotarł do świątyni, była ona zatłoczona ludźmi, którzy przyszli słuchać wielkiego nauczyciela i poznać Jego objaśnienia Prawa.
3. W drodze z Betanii Jezus był spokojny i pełen zrozumienia dla wszystkich, którzy się do Niego garnęli, lecz Jego nastrój zmienił się z chwilą, gdy dotarł do świątyni.
4. Na dziedzińcu ustawiono kramy, w których Żydzi mogli kupować drobne zwierzęta i ptaki, które składali jako ofiarę w świątyni.
5. Jezus nie mógł powściągnąć gniewu.
6. Zaczął wywracać stoły, przy których pośrednicy wymieniali monety rzymskie na tyreńskie, nie noszące podobizn ludzkich³².
7. Potem Jezus ukręcił tęgi bicz z plecionych sznurów i powypędzał ze świątyni zwierzęta, a z klatek powypuszczał gołębie i synogarlice, mówiąc przy tym: **Zabierzcie to wszystko stąd; nie będziecie z domu Ojca mego robić targowiska.**
8. Judaszowi nie podobało się takie zakłócenie porządku, gdyż wiedział, że pobożni Żydzi nie mogliby dopełniać w świątyni rytualnych obowiązków, gdyby na dziedzińcu zakazać handlu.
9. Jeden ze starszyzny zapytał przeto Jezusa: **Jakim prawem powodujesz ten zamęt?**
10. Jezus odrzekł: **Zburzcie tę świątynię, a Ja ją w trzy dni**

odbuduję.

11. Starsi powiedzieli: **Czterdzieści sześć lat trwała jej budowa, a Ty ją chcesz wznieść na powrót w trzy dni?**

12. Judasz zrozumiał, że Pan nawiązuje do swojej obietnicy, iż w trzy dni po śmierci powstanie z martwych, z którą nie mógł się wciąż pogodzić.

13. Nie spuszczać wzroku z człowieka, którego ukochał, Judasz rozważał słowa Jana Chrzciciela: **Czy Ty jesteś tym, który ma przyjąć, czy też mamy wygłądać innego?**

14. Saduceusz, który nie mógł w żaden sposób uznać zmartwychwstania, gdyż stało ono w sprzeczności z jego najświętszymi przekonaniem, naciskał, by Jezus wyjaśnił, co miał na myśli, obiecując odbudowę świątyni w trzy dni.

15. Jezus odparł: **Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba jest Bogiem żywych. Zatem ci wielcy patriarchowie muszą nadal żyć w wieczności.**

16. Inny starszy wystąpił naprzód, także z nadzieją, że zaskoczy Jezusa, i zapytał: **Wielki nauczycielu, wiemy, iż jesteś tak prawdomówny, że nie dbasz, co inni mogą o Tobie pomyśleć lub kogo możesz obrazić, więc powiedz nam, czy nie jest wbrew prawu płacić podatki cesarzowi rzymskiemu?**

17. Jezus rzekł: **Przynieście Mi monetę.** Ten sam starszy podał mu monetę, na której widniała podobizna cesarza. Jezus zapytał: **Czyja to podobizna?**

18. **Cesarza** – odpowiedział starszy.

19. Jezus odparł, wystawiając go na pośmiewisko: **Więc oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu oddajcie, co Boskie.**

20. Teraz wysunął się do przodu uczony w Piśmie.

21. Judasz od razu poznał w nim mężczyznę, który obiecał pomoc, gdyby Jezusowi groziło niebezpieczeństwo.

22. Uczony zadał jedno z najważniejszych pytań w tradycji Izraela:

Czy Mesjasz jest Synem Dawida?

23. Jezus odpowiedział słowami Dawida, zapisanymi w hymnach Izraela: ***Rzekł Pan do mego Pana: «Siądź po prawicy mojej, aż uczynię nieprzyjaciół Twoich moim podnóżkiem».***

24. Jezus obrócił się teraz do otaczającego Go tłumu i oświadczył: ***Skoro Dawid nazywa Mesjasza «swoim Panem», to Mesjasz nie może być Synem Dawida.***

25. Choć ci, którzy zgromadzili się wokół Jezusa, byli poruszeni Jego nauczaniem i objaśnieniami Prawa, kilku starszych i faryzeuszy opuściło śpiesznie świątynię, by naradzić się z Sanhedrynem.

26. Zebrawszy się, potwierdzili, że Jezus musi umrzeć.

ROZDZIAŁ 20

Jeden z was Mnie zdradzi

1. Jezus i uczniowie zebrali się w izbie na górze, do której gospodarz zaprowadził Piotra i Andrzeja, by tam mogli święcić Paschę.

2. Zasiadłszy do wieczerzy, uczniowie zaczęli szeptać między sobą.

3. Byli niespokojni po tym, co się wydarzyło rano w świątyni, ogarnięci lękiem, że zachowanie Pana może się znów raptownie odmienić.

4. Przyznawali jeden przed drugim, że nie wiedzą, co może teraz spotkać i Pana, i ich samych.

5. Kiedy Jezus wzniosł ręce i przemówił, zaskoczyły ich Jego słowa: ***Jeden z was, który spożywa ze Mną dziś wieczerzę, zdradzi Mnie.***

6. Każdy z nich po kolei zaklinał się, że to na pewno nie on.

7. Judasz wiedział, że jest niewinny w obliczu takiego oskarżenia, bo przyświeca mu jedyny cel, uchronienie Jezusa od niepotrzebnej śmierci.

8. Najgwałtowniejszy w swoich zaprzeczeniach był Piotr. Zaklinał się, że to na pewno nie on, gdyż gotów byłby raczej oddać życie za Jezusa, niż Go zdradzić.

9. Jezus popatrzył na niego ze smutkiem i rzekł: ***Powiadani ci, że jeszcze tej nocy, nim kogut dwa razy zapieje, ty wyprzesz się Mnie po trzykroć.***

10. Piotr odparł z jeszcze większą gwałtownością: ***Umarłbym prędzej wraz z Tobą, niż to by się miało wydarzyć.***

11. Jezus zamknął oczy i rozpoczął obrzędy Paschy, z symbolicznym uniesieniem gorzkich ziół, chleba i wina i innymi znakami przywołującymi wydarzenia Wyjścia z Egiptu³³.

12. Uczniowie wiedzieli, że to przypomnienie Exodusu nie jest pustym gestem, wszyscy Żydzi bowiem wierzą, że w czas Paschy Bóg jest obecny przy stole.

13. Kiedy Jezus otworzył oczy i uniósł praśny chleb, nie nawiązał jednak, jak spodziewali się uczniowie, do daru manny z nieba.

14. Gdy przemówił, zaskoczyły ich niespodziewane słowa: ***Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje, za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę.***

15. Każdy z uczniów wziął kawałek chleba i zjadł.

16. Potem Jezus uniósł kielich z winem, lecz miał nawiązać do historycznej chwili, gdy Bóg rozdzielił wody Morza Czerwonego, oznajmił: ***Pijcie, to jest Krew moja, wylana za wielu. Czyńcie to na moją pamiątkę.***

17. Uczniowie, po kolei, wypili po łyku wina, choć zdjął ich lęk, że Jezus nawiązuje do swojej bliskiej śmierci.

18. Judasz ciągle wierzył, że nie tylko zdoła ocalić Pana, lecz że i pozostałych uczniów uraduje jego śmiały zamysł.

19. ***Odebrawszy kawałek chleba, Judasz, nie zwlekając, wyszedł. A była noc.***

20. Udał się śpiesznie do domu uczonego w Piśmie, który go rad powitał.

21. Uczony powiedział Judaszowi: „Zebrałem wielu szczerych zwolenników Jezusa, którym przyświeca jedna jedyna myśl, by Go uchronić od niepotrzebnej śmierci”.

22. Judasz mu podziękował i powiadomił uczonego: „Po wieczerzy Jezus pójdzie na Górę Oliwną, gdzie wraz z uczniami będzie się modlił.

23. Kiedy nadejdiesz, wskażę ci Pana, byśmy mogli razem z Nim powrócić do Galilei i tym sposobem uchronić Go od niepotrzebnej

śmierci”.

ROZDZIAŁ 21

Panie, Panie

1. Judasz opuścił dom uczonego w Piśmie i udał się na Górę Oliwną.
2. Dotarłszy do miejsca zwanego Gethsemani, ujrzał Jezusa na kolanach, pogrążonego w modlitwie.
3. ***Na zboczach było wielu wyznawców Jezusa, jedni się modlili, inni twardo spali.***
4. Judasz zbliżył się do Pana, a znalazłszy się o kilka kroków od Niego, padł na kolana i połączył się z Nim w modlitwie.
5. Raptem Jezus się podniósł i wznosząc ręce ku Niebu, rzekł: ***Abba, Ty wszystko możesz; odsuń ode Mnie ten kielich; lecz niech będzie nie, co Ja chcę, ale co Ty każesz.***
6. Gdy Judasz usłyszał te słowa, wstąpiła weń nowa nadzieja, że Pan da się nakłonić do powrotu do Galilei i uniknie śmierci, którą wcześniej przepowiadał.
7. Judasz podszedł wolno do Jezusa. Objął Go i powiedział: «***Panie, Panie***» i ***pocałował Go.***
8. Jezus wziął go w ramiona, a siła Jego wzruszenia przeniknęła Judasza do głębi.
9. Nagle z ciemności wyszła banda strażników świątyni, z latarniami, pochodniami, pałkami, kijami i inną bronią.
10. Jezus uwolnił Judasza z objęcia i obrócił się ku nim, ***świadom wszystkiego, co Go teraz spotka.***
11. Judasz zatoczył się ze zgrozy, bo nagle pojawił, kogo Pan miał na myśli, kiedy podczas wieczerzy obwieścił: ***Jeden z was Mnie***

zdradzi, jeden z was Dwunastu.

12. ***Jezus zwrócił się teraz do strażników i zapytał: «Kogo szukacie?»***

13. ***Odpowiedzieli: «Jezusa Nazareńskiego».***

14. ***Jezus odparł im: «Ja nim jestem».***

15. Judasz z przerażeniem ujrzał, że wśród ludzi, którzy przyszli pojmać Jezusa, jest uczonego w Piśmie, który się mienił jego przyjacielem.

16. Rzucił się wściekle ku niemu, wymachując pięściami i krzyząc: „Oszukałeś mnie”. Lecz dwaj strażnicy chwycili go za rękę i powstrzymali. Judasz splunął na uczonego.

17. Jezus popatrzył na uczonego w Piśmie i powiedział: ***Czyżbym był jakimś zbójem, że przychodzicie Mnie pojmać nocą, uzbrojeni w miecze i pałki? Gdy dzień w dzień nauczałem w świątyni, zostawiliście Mnie w spokoju, a teraz wybraliście najciemniejszą godzinę nocy, żeby Mnie pojmać.***

18. Strażnicy trzymali Judasza, gdy uczonego w Piśmie obrócił się do Jezusa i powiedział: ***Nic nie rozumiesz. Lepiej, żeby jeden człowiek umarł za naród, niżby zginąć miał cały naród.***

19. Uczniów, przebudzonych gwałtownie ze snu, zdjęło przerażenie, gdy ujrzeli Jezusa otoczonego przez żołnierzy i strażników świątyni.

20. ***Wszyscy odstąpili od Jezusa i uciekli.***

21. ***Kiedy tak uciekali, żołnierze pochwycili jednego z wyznawców Jezusa, który miał tylko przepaskę na biodrach, lecz młodzieniec wywinął się z opaski i uciekł nagi.***

22. Strażnicy puścili teraz Judasza, który stał i patrzył, jak prowadzą Jezusa.

ROZDZIAŁ 22

Nie znam tego człowieka

1. Judasz odczekał, aż strażnicy, którzy pojмали Pana, znikną mu z oczu, nim ruszył w ślad za nimi, trzymając się w pewnej odległości.

2. Choć Judasz przestał wierzyć, że Jezus jest Mesjaszem, nie utracił wiary w trafność sądu Jana Chrzciciela, że **jest to Mąż Boży**.

3. Nie opuszczała też Judasza nadzieja, że jeszcze w ostatniej godzinie może się znaleźć sposób na ocalenie Jezusa.

4. Widział, jak Jezusa prowadzą do domu Kajfasza, najwyższego kapłana, gdzie miał się odbyć sąd i zapisać wyrok, który został uzgodniony zawczasu.

5. Judasz naciągnął na głowę kołnierz swojej szaty i ukrył się w cieniu za kolumną na dziedzińcu.

6. Przysłuchiwał się, jak łatwowierni i nieświadomi wymieniają między sobą uwagi, podając z ust do ust coraz to nowe pogłoski, rozpuszczane przez przemyślnie wmieszanych w tłum uczonych w Piśmie i członków Sanhedrynu.

7. Jeden mówił: „Pojmali Jezusa Nazareńskiego i oskarżają Go o bluźnierstwo”.

8. A drugi: „Nikt nie chciał stanąć w Jego obronie”.

9. A jeszcze inny: „Wszyscy Jego uczniowie uciekli, gdy tylko ujrzeli strażników świątyni”.

10. Judasz wyszedł z cienia. Uczony w Piśmie potwierdzi z pewnością jego świadectwo i Sanhedryn pozwoli Jezusowi wrócić do Galilei, gdy tylko ów uczony zaręczy, że Pan nigdy więcej nie zjawi

się w Jerozolimie.

11. W tej chwili Judasz spostrzegł skuloną postać po przeciwnej stronie dziedzińca.

12. Podeszedł do Piotra, ufny, że jeśli wspólnie zaręczą za Jezusa, może w tej ostatniej godzinie zdołają ocalić Mu życie.

13. Zatrzymała się przy nich służebna dziewczyna i patrząc na Piotra, powiedziała: **Ja cię widziałam z Jezusem z Galilei.**

14. Piotr odrzekł: **Nie znam tego człowieka.**

15. Inna służebna obróciła się, by popatrzeć na Piotra, i powiedziała: **Ten człowiek był uczniem Jezusa,** a Piotr wyparł się po raz wtóry, że Go zna.

16. Zapiał kogut.

17. Nieco później podeszli do Piotra inni i powiedzieli: **Ty byłeś z Jezusem Nazareńskim,** a on zaparł się po raz trzeci.

18. Judasz usłyszał drugie pianie koguta.

19. A wtedy Piotr przypomniał sobie słowa Jezusa: **Nim kogut dwa razy zapieje, ty wyprzesz się Mnie po trzykroć.**

20. Judasz ruszył za Piotrem, który się wymknął z dziedzińca i skrył w kłębiącym się tłumie. **Głowę miał spuszczoną i gorzko płakał.**

21. Chociaż obaj zawiedli Pana w godzinie próby, Judasz wciąż wierzył, że mogą jeszcze naprawić swoje błędy.

22. Piotr się obrócił, by zobaczyć, kto za nim idzie, a ujrawszy Judasza, wykrzyknął: **Lepiej by dla ciebie było, żebyś się był nigdy nie narodził.**

23. Judasza poraziło niesprawiedliwe oskarżenie. On nie uciekł, kiedy pojmano Pana.

24. On nie zaparł się Jezusa po trzykroć niczym Piotr, tak jak Pan to przepowiedział. Dlaczegoż więc to on ma być napiętnowany jako ten występny?

25. Judasz powrócił na dziedziniec i czekał godzinę za godziną na ponowne ukazanie się Pana.

26. Z domu Kajfasza wychodzili raz po raz i wracali do niego kapłani, by sęczyć wiadomości do chętnych uszu, złąknionych tylko złych nowin.

27. Jezus Nazareński twierdzi, że jest Synem Bożym.

28. Sanhedryn uznał Go winnym bluźnierstwa. Jest grzesznikiem.

29. Rychło rozeszła się wieść, że Jezus został zdradzony przez jednego ze swoich uczniów.

30. „Podajcie jego imię” – zakrzyknął człowiek stojący w umówionym miejscu.

31. Zaraz wysunął się do przodu uczony w Piśmie. „To Judasz Iskariota” – oznajmił donośnym głosem, tak by wszyscy poznali jego imię.

32. Judasz spuścił głowę, bo tłum zaczął powtarzać chórem: „Zdrajca, zdrajca, zdrajca”.

33. Zwracając się do uczonego, Judasz błagał, by ten potwierdził, co naprawdę się stało.

34. Uczony w Piśmie zaśmiał się i wskazując Judasza, powiedział: „Oto zdrajca”.

35. Judasz zapłakał.

ROZDZIAŁ 23

Boże mój, Boże, czemuś Mnie opuścił?

1. Jezus wyszedł z domu Kajfasza, skępowany i opluty, lecz z podniesioną głową.
2. Poprowadzono go do twierdzy gubernatora, gdzie najwyższy kapłan przekazał go Poncjuszowi Piłatowi.
3. Uczni w Piśmie i faryzeusze nie chcieli, by ich uważano za tych, którzy wydali wyrok śmierci na Jezusa.
4. Gdyby coś poszło nie po ich myśli, mogliby twierdzić, że to Rzymianie podjęli ostateczną decyzję.
5. U bram twierdzy zbierał się liczny, hałaśliwy tłum, rozgorączkowany oczekiwaniem na wyrok Piłata.
6. Kręcili się pośród niego uczeni w Piśmie i faryzeusze, podburzając ludzi, by wołali: ***Ukrzyżować Go, ukrzyżować.***
7. Judasz rozglądał się bezsilnie, szukając jakiejś znajomej twarzy, w nadziei, że wypatrzy w tłumie któregoś z uczniów, a ten się przyłączy do jego wołania: „Uwolnić Go, uwolnić”. Lecz jego głos tonął, samotny, we wrogich okrzykach cizby.
8. Wrzawa wzmogła się jeszcze, kiedy Piłat wyprowadził Jezusa na balkon.
9. ***Jezus odziany był w fioletową szatę, na głowie miał koronę z cierni.***
10. ***Piłat oznajmił: Oto król żydowski, w którym nie znajduję winy***³⁴.

11. Tłum odpowiedział gromkim okrzykiem: **Ukrzyżować Go, ukrzyżować** – i wrzawa zrobiła się tak wielka, że Piłat poszukał śpiesznie schronienia w twierdzy.

12. Tłum ucichł, wsłuchując się, jak strażnicy Piłata wymierzają cięgi, a kiedy Jezus ukazał się po raz drugi, miał tylko przepaskę na biodrach, a Jego poranione ciało krwawiło.

13. **Piłat oznajmił: Przyprawiam was Go, ale nie znajduję w Nim winy.**

14. Jednakże okrzyki **Ukrzyżować Go, ukrzyżować** jeszcze się nasiliły, znowu skłaniając Piłata do wycofania się w obawie, że może wywołać rozruchy wśród pospólstwa.

15. Kiedy Piłat ukazał się po raz trzeci, u jednego jego boku stał Jezus, a u drugiego morderca imieniem Barabasz, którego przyprowadzono z lochu.

16. A że była to Pascha, czas szczególny, Piłat ofiarował tłumowi do wyboru ulaskawienie jednego z dwu więźniów.

17. **Barabasz, Barabasz** – zakrzyknęli jednym głosem.

18. Piłat zapytał: **Więc mam ukrzyżować waszego Króla?**

19. Najwyższy kapłan odrzekł: **Nie mamy innego króla prócz cesarza.**

20. **Piłat powiedział: Zabierzcie Go zatem i niech na was spadnie Jego krew.**

21. Judasz przyglądał się, jak Piłat umyka pod osłonę twierdzy. Czekająca tam na niego żona tonęca we łzach.

22. Uległszy żądaniu wrzeszczącego tłumu, **Piłat umył ręce.**

23. Kiedy odprowadzano Jezusa, Judasz rozejrzał się jeszcze raz po zatłoczonym placu w nadziei, że wypatrzy innych uczniów. Nie dostrzegł żadnego.

24. Jego oczy spoczęły na grupce kobiet.

25. Pochylił głowę w zawstydzeniu, rozpoznając **Marię Magdalenę, i Marię, matkę Jakuba i Józefa, i inne**

niewiasty, które przybyły z nimi z Galilei.

26. **Nie odstąpiły one od Jezusa, lecz pozostały Mu wierne.**

27. Kobiety zapłakały, gdy Jezus ukazał się na placu.

28. **Otaczali Go żołnierze, pilnujący, by sam niósł swój krzyż na miejsce kaźni.**

29. Gdy Jezus włókł ciężki krzyż zatłoczonymi ulicami, jedni przechodnie pluli na Niego, inni zaś szydzili: **Czy to ten król żydowski, który przybył, by nad nami panować?**

30. Judaszowi przypomniało się, jak Jezus po wielekroć ich przestrzegał, by Go nie nazywali **królem żydowskim**.

31. **Pewien żołnierz, widząc, że skazaniec z trudem oddycha, zmoczył gąbkę w occie i przytknął Mu do ust. Lecz Jezus ją odepchnął.**

32. **Po kilku dalszych krokach Jezus upadł na ziemię, więc jeden ze strażników zmusił człowieka imieniem Szymon, który przybył z Cyreny, żeby poniosł Jego krzyż.**

33. Kobiety pozostały u boku Jezusa, kiedy odbywał swą powolną, upokarzającą wędrówkę do miejsca zwanego Golgota – **co znaczy Miejsce Czaszki** – gdzie Go przybili do krzyża.

34. Ale nim krzyż podniesiono do góry, żołnierz, wykonując rozkaz Piłata, umieścił na jego wierzchołku napis **Król żydowski**.

35. Tymczasem po obu stronach krzyża Jezusa postawiono jeszcze dwa krzyże, co Judaszowi przypomniało przepowiednię Pisma: **I między złoczyńców będzie policzony.**

36. Jeden z ukrzyżowanych obok Jezusa zawołał: **Jeżeli jesteś Mesjaszem, ocal siebie i nas wraz z Tobą.**

37. Lecz drugi skazaniec, karcąc go, powiedział: **My jesteśmy winni swoich zbrodni, ale On nie uczynił nic złego, a zwracając się do Jezusa, poprosił: Pamiętaj o mnie, kiedy powrócisz jako król.**

38. Jezus rzekł mu: **Jeszcze dzisiaj będziesz ze Mną w raju.**

39. Judasz przyglądał się, jak żołnierze czuwający u stóp krzyża grają w kości o szaty Jezusa, które podzielili na cztery części, by się dopełniło słowo pieśni Dawidowej.

40. Jezus powiedział: **Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzę, co czynią.**

41. Judasz słuchał, jak starsi i uczeni w Piśmie szydzą wciąż z Jezusa: **Ocalił innych, niech teraz ocali siebie.**

42. **Niechaj Mesjasz zstąpi z krzyża, byśmy w Niego uwierzyli.**

43. **Czyż nie jesteś tym, który chciał zburzyć świątynię, a potem ją odbudować w trzy dni?**

44. **I ciemność ogarnęła ziemię, a zasłona wisząca w świątyni rozdarła się od góry do dołu.**

45. Judasz padł na kolana i zaczął się modlić, by oszczędzone były Panu dalsze cierpienia i by dane Mu było rychło umrzeć.

46. Ale dopiero w dziewiątej godzinie Jezus wykrzyknął: **Boże mój, Boże, czemuś Mnie opuścił?**

47. Setnik stojący u stóp krzyża uniósł wzrok na Jezusa i powiedział: **Zaiste ten człowiek był Synem Bożym.**

48. Judasz klęczał, modląc się, dopóki nie opuszczono krzyża.

49. **Wokół krzyża skupiły się teraz niewiasty wierne Jezusowi.**

50. Żołnierze upewnili się, że skazaniec nie żyje, nim pozwolili kobietom zabrać ciało.

51. **Kiedy Jezusa zdjęto z krzyża, Maria Magdalena przemyła Jego rany, a Maria, matka Jakuba, umyła ciało. Owinęły Go w białą szatę i zabrały ze sobą.**

52. Gdy kobiety unosiły ciało Jezusa, Judasz zwrócił oczy ku niebu i powtórzył słowa Jana Chrzciciela: **Czy Ty jesteś tym, którego czekamy, czy też mamy wyglądać innego?**

53. Wtedy to Judasz po raz ostatni widział Pana.

ROZDZIAŁ 24

Przeklęty przez Boga będzie każdy powieszony na drzewie

1. Nadchodziło święto Paschy i niektórzy Żydzi zaczęli już szemrać, że błędem było przystać na zgładzenie świętego męża.

2. Byli to ci sami ludzie, którzy ledwie parę dni wcześniej gromko się domagali: ***Ukrzyżować Go, ukrzyżować***, a teraz winę za śmierć Jezusa przerzucali na Poncjusza Piłata i rzymskie kohorty

3. Pozostali uczniowie ukryli się, a wszystkie usta opluwały imię Judasza Iskarioty, ***ucznią, który zdradził Jezusa***.

4. Po mieście krążyły tymczasem różne wieści, co chwila pojawiały się nowe.

5. Opowiadano, że ***odsunięty został kamień zamykający grób Jezusa i ukazali się aniołowie***.

6. Niektórzy utrzymywali nawet, że Jezus zmartwychwstał i że był widziany po trzykroć: ***przez Marię Magdalenę – ta Go widziała dnia trzeciego przed grobem i wzięła za ogrodnika; przez dwóch spośród uczniów na drodze do Emaus; i przez jedenastu uczniów, którzy spożywali wspólnie wieczerzę***.

7. Starsi i faryzeusze próbowali wyśmiewać każdą wzmiankę, że Jezus powstał z martwych.

8. Tracili jednak posłuch i stawali bezradni w obliczu Żydów porzucających wiarę przodków i przystępujących do nowej gminy, która uwierzyła, że Jezus zmartwychwstał.

9. Przywódcą tej wspólnoty został Piotr, który twierdził, że ***Duch Boży zstąpił na nich w Jerozolimie.***

10. Judasz nie był w stanie uwierzyć, że Jezus powstał z martwych, więc drogi jego i Piotra się rozeszły.

11. Trwał przy przekonaniu Jana Chrzciciela, że Jezus był świętym mężem, nawet prorokiem, który odnowił tradycje Jeremiasza, Izajasza i Ezechiela.

12. Nie uważał jednak, by Jezus był tym wybranym, powołanym do uwolnienia Żydów spod ucisku ciemności.

13. Judasz nadal wierzył, że ich bogiem jest Jahwe, a Izraelici są Ludem Wybranym.

14. Czyż Mojżesz nie zapowiedział, że ***przeklęty przez Boga będzie każdy powieszony na drzewie?***

15. Po tym, co się wydarzyło, Judasz był człowiekiem naznaczonym, bez przyjaciół, którzy by stanęli w jego obronie.

16. Ilekroć pokazał się w synagodze, starsi go wyprasali, nie życząc sobie, by im swoją obecnością przypominał, że go użyli, by ich zaprowadził do Jezusa.

17. Odrzucony przez żydowską starszyznę, odepchnięty przez uczniów Jezusa, po trzydziestu dniach Judasz opuścił Miasto Święte i wyruszył w długą drogę do Khirbet Qumran.

18. Przysłał tam do wspólnoty esseńczyków, którzy zamieszkiwali twierdzę na brzegu Morza Martwego, poprzysiągłszy przeżyć resztę swoich dni w odosobnieniu pustyni.

19. Jakkolwiek esseńczycy nienawidzili Rzymian, z jednaką siłą gardzili saduceuszami.

20. Uważali, że ci pozbawili się moralnego prawa do pozostawania wybranymi przywódcami Izraela z chwilą, gdy wdali się i w zмовę z poganami, aby pozostać na urzędach i nadal korzystać z dziedzicznych przywilejów.

21. Nie uznawali również faryzeuszy, uważając, że ci nie pielęgnują szczytnych tradycji Izraela.

22. W przeciwieństwie do nich esseńczycy poświęcali życie upamiętnianiu cierpień, jakich lud żydowski doznawał na pustyni po Wyjściu z Egiptu.

23. Oczekiwali nadejścia Mesjasza, który niechybnie pokona wszystkich wrogów Boga, nim wstąpi na tron w owym wielkim i przerażającym dniu, gdy przywrócone zostanie Żydom królestwo Izraela.

24. Choć Judasz resztę swego życia poświęcił pracy pośród esseńczyków, nie było dnia, w którym by nie padał na kolana i nie opłakiwał śmierci Jezusa.

ROZDZIAŁ 25

Grzechy ojca

1. Nie widziałem ojca, odkąd mnie pozostawił jako ośmioletniego chłopca, wyruszając do Jerozolimy jako zaufany uczeń Jezusa z Nazaretu.

2. Nie poznałbym nigdy jego losu, gdyby nie pewien wędrowny nauczyciel, który się zatrzymał w Kerioth i powiedział mi, że się na niego natknął w Khirbet Qumran.

3. Wkrótce z błogosławieństwem rodziny wyruszyłem w długą drogę przez Pustynię Judejską nad Morze Martwe, by się zobaczyć z ojcem.

4. Esseńczycy niechętnie wpuścili mnie w swoje bramy, dopiero gdy ich zdołałem przekonać, że jestem pierworodnym Judasza Iskarioty.

5. Nie poznałem ojca, który się zestarzał, i on mnie też nie poznał.

6. Kiedy wreszcie uznał, że jestem jego synem, uprzedził mnie, że mogę tam pozostać jedynie przez miesiąc i dzień, chyba że zechcę przystać do esseńczyków i spędzić resztę życia w pustynnej samotni, sposobiąc się na przyście Mesjasza³⁵.

7. Dopiero trzeciego dnia zapytałem ojca, dlaczego nie powrócił do Kerioth, żeby bronić swojego dobrego imienia.

8. Ojciec uważał, że sama jego obecność przypominałaby nieustannie wszystkim dokoła, jak mimo woli przyczynił się do śmierci Jezusa.

9. Nie mógł również zapomnieć słów, jakie mu na pożegnanie rzucił Piotr: ***Lepiej by było, żebyś się był nigdy nie narodził.***

10. Kiedy mi raz opowiedział o swoim ostatnim spotkaniu z Piotrem,

nie wspominał już więcej dni, które przeżył jako uczeń Jezusa z Nazaretu.

11. Skupił całą uwagę na naszej rodzinie, na tym, co się z nią dzieje.

12. Nie odpowiadałem na wszystkie pytania, jakie mi zadawał, gdyż nie chciałem, by poznał bolesny stan rzeczy, że nawet dalszym krewnym ludzie codziennie wytykają, iż są tej samej krwi co Judasz Iskariota, uczeń, który zdradził Jezusa.

13. Powiedziałem mu jednak, że moja matka oddała ducha Bogu w wieku czterdziestu trzech lat po tym, jak dwaj spośród moich braci uciekli z Izraela, by zamieszkać w dalekich krajach.

14. Później przyznałem, że żadna z moich sióstr nie wyszła dotąd za mąż, a ja nie spłodziłem jeszcze syna.

15. W odpowiedzi usłyszałem jedynie, **że grzechy ojca spadną niechybnie na trzecie i czwarte pokolenie.**

16. Po każdej nowej wieści ojciec wpadał w coraz większe przygnębienie.

17. Całymi dniami nie otwierał ust, tak że zacząłem się lękać o jego życie.

18. Dopiero jedenastego dnia przemówił na nowo, i to tylko, żeby mi opowiedzieć o swojej pracy przez te lata dobrowolnego wygnania w Khirbet Qumran.

19. Współ z innymi członkami wspólnoty pracował dzień i noc nad zbiorem zwojów, które miały utrwalić dzieje narodu żydowskiego, by nie poszły one w zapomnienie bez względu na to, jak długo pogańscy ciemieźcy będą zamieszkiwali Ziemię Świętą.

20. Rzymianie robili się coraz bardziej bezwzględni, donosiciele bowiem ostrzegali ich przed możliwym powstaniem ludności³⁶.

21. Tytus wydał edykt zapowiadający, że gdziekolwiek odmówi się Rzymianom otwarcia bram, wszystkie domy zostaną zrównane z ziemią, a ich mieszkańcy zgładzeni za opór stawiany władzy cesarza³⁷.

22. Legiony rzymskie krążyły po ziemiach Izraela, wykonując rozkazy głównodowodzącego.

23. Judasz obawiał się, że wkrótce po splądrowaniu Jerozolimy Rzymianie przejdą pustynię i skierują swą uwagę na Khirbet Qumran.

24. Ilekroć ojciec mówił, rozpamiętywał jedynie dawne dzieje, a mnie ogarniała powoli rozpacz i zaczynałem wątpić, czy kiedykolwiek nawiąże do owych dni, gdy był uczniem Jezusa Nazareńskiego.

25. Zmieniło się to, gdy zapytał, czy nie wiem, co się stało z jedenastoma pozostałymi uczniami.

26. Powiedziałem mu o dokumencie krążącym wśród chrześcijan w Antiochii i o drugim, który pojawił się niedawno w Efezie.

27. Ojciec z niedowierzaniem słuchał szczegółów.

28. Judasz wyśmiał autora, który twierdził, że widziano, jak Jezus chodzi po wodzie, i drugiego, który utrzymywał, że był świadkiem, jak Jezus przemienił na weselu w Kanie wodę w wino. Oświadczył, że to się nigdy nie zdarzyło³⁸.

29. Milczałem, gdy mówił o tych sprawach.

30. Dopiero gdy znowu zaczął naciskać, z ociąganiem dorzuciłem, że krąży jeszcze inna ewangelia, utrzymująca, iż Piotr wydał polecenie, by skreślić imię Judasza z listy uczniów, którzy zostali pierwotnie wybrani przez Jezusa.

31. *Zastąpiono go niejakiem Maciejem, wyłonionym drogą losowania, który ma być odtąd uznawany za jednego z dwunastu apostołów*³⁹.

32. „Czemu, czemu?” – zapytał ojciec.

33. „Bo ten sam apostoł zanotował, że Judasz się powiesił”.

34. Judasz odrzekł: „Gdyby był pomny tradycji, pamiętałby, że żadnemu pobożnemu Żydowi nie przysłoby do głowy targnąć się na własne życie”⁴⁰.

35. Wyznałem, że inny jednak napisał, iż Judasz upadł i jego ciało

rozpękło się na dwoje.

36. Judasz zastanowił się, zanim odpowiedział: „Gdyby któreś z tych dwóch twierdzeń było prawdą – bo jasne, że nie mogą być prawdą oba – zdarzenie takie znalazłoby niechybnie potwierdzenie w innych ewangeljach, tak by wszyscy chrześcijanie wiedzieli, jak zakończył życie Judasz”.

37. „Jakie inne niegodziwości rozgłaszają ci ludzie?” – zapytał cicho.

38. Nie odpowiedziałem, nie potrafiłem wszakże ukryć zakłopotania.

39. „Mów wszystko – zażądał ojciec – chcę wiedzieć, co o mnie rozpowiadają inni uczniowie”.

40. Zwiesiłem głowę i wyznałem szeptem, co dwaj z nich napisali: „Judasz zdradził swego Pana w zamian za trzydzieści srebrników”⁴¹.

41. Usłyszawszy to, ojciec nie potrafił powściągnąć gniewu.

42. Teraz Judasz zażądał, żeby spisana została jego opowieść, tak by każdy mógł się dowiedzieć, co naprawdę się wydarzyło, kiedy był uczniem proroka Jezusa.

43. Ostatnie dni mojego pobytu w Khirbet Qumran spędziłem na spisywaniu jego słów.

44. Jak wielu starych ludzi, ojciec pamiętał najdrobniejsze szczegóły wszystkiego, co się działo przed czterdziestu laty, podczas gdy z trudem przypominał sobie, co się wydarzyło poprzedniego dnia.

45. Mógłbym zapisać znacznie więcej, lecz kiedy esseńczycy usłyszeli od nieznanego wędrowca, że widziano legion rzymskich żołnierzy zmierzający przez Pustynię Judejską w kierunku Khirbet Qumran, ojciec zaczął nalegać, bym śpiesznie opuścił wspólnotę i wracał do domu.

46. Chciałem dalej spisywać słowa ojca, lecz jego myśl skupiła się teraz na sprawie mego bezpieczeństwa i tym, co się może wiązać z nadejściem rzymskiego wojska.

47. Usłuchałem polecenia ojca i umieściwszy ten rękopis

w skórzanej sakwie, opuściłem go niechętnie i udałem się w drogę powrotną do rodziny w Kerieth.

48. Wielu esseńczyków opuściło już wspólnotę i uciekło na południe, szukać schronienia w twierdzy Masady⁴².

49. Kiedy wychodzili, zauważyłem kilku ukrywających przy sobie zwoje.

50. Jak się później dowiedziałem, siła ich przekonań była tak wielka, że esseńczycy ci woleli umrzeć z własnej ręki w Masadzie, aniżeli zostać pojmami, wywiezieni do Rzymu i pokazywani poganom w paradzie zwycięstwa.

51. Obawiam się, że trudy, jakie esseńczycy podejmowali przez tyle lat, żeby przechować owe bezcenne zwoje, poszły na marne.

52. Judasz miał wówczas siedemdziesiąt lat i był tak słabowity, że nie mógł myśleć o stromej wspinaczce, która by go zawiodła do względnie bezpiecznej Masady.

53. Wraz z garstką towarzyszy pozostał w obrębie Khirbet Qumran.

54. Bramy twierdzy zostały zamknięte i zabarykadowane w oczekiwaniu rzymskiej armii.

55. Cztery dni później twierdzę zajął rzymski legion.

56. Judasz został pojmany i wraz z siedmioma towarzyszami bez sądu stracony.

57. Kiedy ogłoszono wyrok, Judasz padł na kolana.

58. Zaniósł dzięki do Jahwe, kiedy się dowiedział, że podzieli los Jezusa⁴³.

59. Judasz umarł tak jak Jezus, ukrzyżowany przez Rzymian.

JEFFREY ARCHER jest pisarzem o międzynarodowej sławie. Jego powieści, przetłumaczone na wiele języków, sprzedano dotychczas w nakładzie ponad 125 milionów egzemplarzy. Do najśłynniejszych jego dzieł należą powieści: *Kane i Abel*, *Córka marnotrawna* czy *Jedenaste przykazanie* oraz opowiadania, m.in. *Pierwszy cud*. Wykształcenie uzyskał na Uniwersytecie Oksfordzkim. Był członkiem Izby Gmin, obecnie jest członkiem Izby Lordów. Mieszka z żoną Mary w Starej Plebanii w Grantchester oraz w Londynie. Mają dwóch synów.

KS. PROF. FRANCIS J. MOLONEY SDB jest od trzydziestu lat jednym z czołowych badaczy katolickiej spuścizny teologicznej. Przez osiemnaście lat jako członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej przy Stolicy Apostolskiej ściśle współpracował z jej przewodniczącym, kardynałem Józefem Ratzingerem, obecnie papieżem Benedyktem XVI. Jest autorem licznych prac dotyczących Nowego Testamentu i jego środowiska. Jego najnowsza książka to *The Living Voice of The Gospel: The Gospels Today*. Obecnie jest przełożonym prowincji księży salezjanów w Australii.

Glosariusz

Poniższy glosariusz wyjaśnia pewne szczegóły *Ewangelii według Judasza* w odniesieniu do rzeczywistości świata pierwszego stulecia.

Wszystkie teksty biblijne w przekładzie autorów na podstawie *Revised Standard Version* i *New Revised Standard Version*.

[← 1]

Ewangelie: Ewangelie zostały napisane w drugiej połowie pierwszego stulecia po Chrystusie (Marka: ok. 70 roku; Mateusza: ok. 85; Łukasza: ok. 85; Jana: ok. 100). Nie znamy tożsamości ewangelistów, gdyż imiona: Mateusz, Marek, Łukasz i Jan zostały dodane do rękopisów dopiero pod koniec drugiego stulecia. Prawdopodobnie żaden z ewangelistów nie był apostołem. Tradycja mówi, że Marek był bliskim towarzyszem Piotra w Rzymie, ale nie apostołem. Mateusz był wykształconym Żydem, który został chrześcijaninem (patrz Mt 13,52). Fakt, że poborca podatkowy (Lewi) u Marka 2,14 (patrz także Łk 5,27) przemienia się w Mateusza w Ewangelii według św. Mateusza 9,9 może stanowić samoidentyfikację apostoła Mateusza (patrz Mt 10,3, Mk 3,18, Łk 6,15), nie jest jednak ostatecznym dowodem. „Ukochany uczeń” z czwartej Ewangelii był pod koniec drugiego stulecia identyfikowany jako Jan. Autor czwartej Ewangelii był prawdopodobnie byłym uczniem Jana Chrzciciela, który stał się bliskim wyznawcą Jezusa, ale być może nie jednym z Dwunastu. Kościół chrześcijański uznaje cztery Ewangelie za Pismo święte. Są one narracyjnym opisem tego, co Bóg uczynił dla rodzaju ludzkiego poprzez żywot, nauki, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

[← 2]

Ojcowie i synowie: W konsekwencji podbojów Aleksandra Wielkiego i utworzonego przez niego imperium (336-323 przed Chrystusem) greka stała się językiem mówionym, jak również stosowanym w piśmie w całym basenie Morza Śródziemnego i poza nim. Wszystkie teksty Nowego Testamentu, wytwór świata żydowskiego, pisane są po grecku. „Rodzina” (bet‘-ab: „dom ojca”) jest najważniejszą komórką społeczną narodu, podstawową w życiu każdego człowieka. Niezliczone genealogie zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie (patrz np. Rdz 36,9-14; 1 Krn

9,39-44; Mt 1,1-17; Łk 3,23-38) pokazują, jak żywotną sprawą było „posiadanie” ojców. Obok dziedziczenia ekonomicznego i społecznego synowie odpowiedzialni byli za kontynuowanie tradycji ojców. Odpowiedzialność ta została wymownie przedstawiona w żydowskim dokumencie Testament dwunastu Patriarchów, jak również w Ben Syrach. W pierwszym ojciec poucza „synów”, jak mają przekazywać tradycję; drugi ukazuje, z jaką czcią kontynuuje tę misję wnuk. Tekst ten, znany również jako Eklezjastyk, napisany po hebrajsku, został przełożony na grecki przed erą chrześcijańską.

[← 3]

Ewangelie nie uznawane przez chrześcijan: Istniało wiele ewangelii, zwanych „ewangeliami apokryficznymi”, nie uznanych przez powstający Kościół. W roku 1999 opublikowano zbiór takich materiałów apokryficznych, zachowanych w języku koptyjskim, lecz tłumaczonych z oryginału greckiego, Codex Tchacos. W zbiorze tym znajduje się kilka fragmentów Ewangelii według Judasza, które mogą pochodzić z około roku 180 po Chrystusie. Tekst, fragmentaryczny, nie stanowiący prawdziwej „ewangelii”, jest typowy dla drugo wiecznego gnostyckiego pojmowania Jezusa. Przedstawia Judasza jako popchniętego przez Jezusa do wypełnienia woli Bożej przez nadanie biegu wydarzeniom, które wyzwolą Jezusa z podłej kondycji ludzkiej i pozwolą Mu się stać postacią niebiańską. W książce T. Wrighta Judas and the Gospel of Jesus (SPCK, London 2006) można znaleźć omówienie tego przez biskupa Durham. Opowiedziana tu Ewangelia według Judasza nie czerpie inspiracji z tekstu apokryfu - jest jedynie próbą przedstawienia nowo testamentowej historii widzianej oczami Judasza.

[← 4]

Imię „Judaszk Iskariota”: Obok wyjaśnienia nazwiska Iskariota przedstawionego w Ewangelii według Judasza 1,12-15 wysuniętych zostało kilka innych hipotez, na przykład ta, że Judasz to „wyzwoliciel” przez nawiązanie do hebrajskiego rdzenia czasownikowego skr. Imię Judasz jest greckim odpowiednikiem hebrajskiego „Juda”.

[← 5]

Narodziny Jezusa: Pojmowanie przez Judasza narodzin Chrystusa nie odpowiada rzymskokatolickiej interpretacji zawartej w doktrynach I Maryjnych, w szczególności dogmatowi wiecznego dziewictwa Maryi, Pozostaje jednak w zgodzie z szeroko przyjętym odczytywaniem takich tekstów, jak: Mt 1,25; Mk 3,31-35; 6,3; J 7,3-8. Jak każdy rygorystycznie wychowany Żyd, Judasz mógł uznawać Jezusa tylko jako pierworodnego z prawomocnego żydowskiego związku małżeńskiego.

[← 6]

Obcowanie cielesne między aniołami a kobietami: Tradycja przedchrześcijańska i rabinistyczna upatruje w związkach między aniołami a kobietami, o jakich mowa w Księdze Rodzaju 6,1-4, źródła zła i przyczyny pojawienia się na świecie gigantów. Było to zło tak wielkie, że Bóg pożałował powołania na ziemię Adama i Ewy. Serce Mu się

krajało, a zagładę, jaka nastąpiła, przeżył tylko Noe z rodziną (patrz Rdz 6,1-9,17). Porównaj również apokryficzne rozwinięcie Księgi Rodzaju 6,1-4 w dokumentach z Qumran (np. Księga gigantów) i u Henocha (apokryficzna I Księga Henocha 6 i 7).

[← 7]

Dotykanie kobiety: Dotknięcie przez Jezusa kobiety, która nie jest jego żoną, było postrzegane jako wykroczenie przeciwko przystojności. Późniejsze przepisy rabinackie zakazują kobiecie usługiwania przy stole, gdyż nie można mieć pewności co do intymnej sprawy kobiecego cyklu menstruacyjnego. Co do biblijnego zapisu tego zwyczaju, patrz Księga Kapłańska 15,19-24; 18,6; 22,10; 27,1-7. Por. też traktat Niddah w Misznie. Jak orzekł rabbi Samuel (zmarły około 254 roku po Chrystusie): „Nie wolno w żadnych okolicznościach pozwolić usługiwać sobie kobiecie, ani dorosłej, ani dziewczęciu”.

[← 8]

Tron Dawidowy: Król Dawid był drugim i największym królem Izraela. Panował około 1010-970 przed Chrystusem i stworzył imperium, które się rozciągało od Egiptu do dzisiejszego Iranu. Psalm 89,4 oraz Druga Księga Samuela 23,5 mówią wprost o wieczystym przymierzu między Jahwe a Dawidem. Istnieje wiele wykładni, jak ta obietnica miała zostać urzeczywistniona. Jedna z nich mówi, że Jahwe ześle syna Dawidowego, któremu zostanie przywrócony tron w Jerozolimie. Miałby on odnowić chwałę Izraela wielkimi zwycięstwami militarnymi. Chrześcijanie wierzą, że Jezus spełnia obietnice Dawidowego przymierza na sposób duchowy (patrz Mt 1,1; Rz 1,3), sam Jezus jednak nigdy nie akceptuje roli potencjalnego przywódcy wojskowego. Ewangelie sugerują, że pierwsi uczniowie być może szli za Nim w nadziei, że takim przywódcą się stanie.

[← 9]

Uczeni w Piśmie i faryzeusze: Uczeni w Piśmie stanowili grupę w znacznej mierze służebną. Byli to mężowie, którzy studiowali Prawo i służyli jako doradcy każdemu, kto potrzebował ich kompetentnych rad. Byli więc zarówno uczeni w Piśmie saduceuszy, jak i uczeni w Piśmie faryzeuszy. Faryzeusze pojawili się w Izraelu w drugim stuleciu przed erą chrześcijańską. W okresie tym przywództwo żydowskie, z najwyższym kapłanem włącznie, kontrolowane było przez obce potęgi, początkowo przez władców hellenistycznych, później przez Rzymian. Faryzeusze (których nazwa wywodzi się prawdopodobnie od idei „odcięcia się” od zepsucia) starali się prowadzić rygorystyczne żydowskie życie, zgodne z nakazami Tory. Sprzeciwiali się zdeprawowanemu przywódcom i narażali na wiele cierpień z racji swoich przekonań. Udawali się wszędzie tam, gdzie mieszkali Żydzi, ich ośrodkiem była jednak Świątynia, w której podstawy wiary wytyczała Tora. Trzymanie się Tory i Świątyni zapewniało im pewną swobodę manewru, dzięki czemu przetrwali wojnę żydowską i ostatecznie wypracowali to, co nazywamy judaizmem rabinicznym.

[← 10]

Pod drzewem figowym: Tradycją żydowską jest, że osoba medytująca nad Torą winna to czynić pod figowcem. Mówiące o tym teksty żydowskie są wprawdzie późne, ale odnoszą się według wszelkiego prawdopodobieństwa do powszechnej wcześniejszej tradycji mężów uczonych w Prawie, by studiować Pismo, siedząc pod drzewem figowym.

[← 11]

S(yn) Boży: Judasz nie wierzy, że Jezus jest Synem Bożym, jak głosi tradycja Janowa (100 po Chrystusie) i jak zostało to ostatecznie uznane przez Kościół w Nicei (Roku Pańskiego 325) i w Chalcedonie (451) - Jezus jako druga Osoba Trójcy. Wierzy on jednak w mesjanistycznego Syna Bożego, oczekiwanego w Izraelu na podstawie takich tekstów jak Psalm 2,7 i Druga Księga Samuela 7,14, ale nie wierzy, że Jezus jest tym Mesjaszem.

[← 12]

Grzech i choroba: Biblia hebrajska często wiąże karę za grzechy z chorobą i śmiercią (patrz 2 Sm 12,13-23; 24,1-25). Jednakże władzę nad chorobą i grzechem ma jedynie Bóg.

[← 13]

Historia konfliktu: Opis starć między Jezusem a starszyzną żydowską w Ewangelii według Judasza 6,9-15 oparty jest na Mk 2,1-12. Relacja Judasza wskazuje na rosnący kryzys. Początkową reakcją na cuda Jezusa jest zaskoczenie. Kiedy jednak dokona On wszystkich swoich cudów, starszyzna uzna Go za bluźniercę, zasługującego na śmierć.

[← 14]

Dekapolis: Termin ten odnosi się do grupy miast hellenistycznych mieszczących się w Zajordanii, rejonie na północny wschód od rzeki Jordan. W grece słowo to znaczy „dziesięć miast”, ale trudno zidentyfikować dokładne nazwy jakichkolwiek dziesięciu miast. Wskazuje się następujące dziewięć: Abila, Dius, Fildelfia, Gadara, Gerasa, Hippos, Kanata, Pella i Skytopolis. Miasta te zamieszkane były w większości przez nie-Żydów, którzy przestrzegali greckich obyczajów i wyznawali grecką religię.

[← 15]

Dwunastu: Lista dwunastu uczniów w Ewangelii według Judasza 8,30 odpowiada listom w chrześcijańskim Piśmie świętym, Judasz Iskariota jest zawsze wyliczany ostatni. Takie uplasowanie imienia Judasza na liście oraz wskazanie go jako tego, który zdradził Jezusa, jest elementem wczesnochrześcijańskiej determinacji, by okryć niesławą imię Judasza.

[← 16]

Kazanie Jezusa: Kazanie rozpoczynające się od „błogosławieństw” jest luźno wzorowane na kazaniu Jezusa na równinie, opisanym u Łukasza (6,20-49), bardziej niż na dłuższej, lepiej znanej wersji Kazania na Górze (Mt 5; 6 i 7).

[← 17]

Ojciec nasz: Wersja modlitwy „Ojciec nasz” podana w Ewangelii według Judasza (9,37) oparta została na przekazie Łukasowym (Łk 11,2-4). Jest ona bardzo krótka, pełna solennych obietnic, głoszących rychłe spełnienie. Wersja Ewangelii według św. Łukasza wydaje się bliższa słów, jakie Jezus w rzeczywistości wpajał uczniom, niż rozbudowana i bardziej znana forma modlitwy, zapisana u Mateusza (Mt 6,9-13), przyjęta obecnie w większości liturgii i modlitewników chrześcijańskich.

[← 18]

Gmina z Khirbet Qumran: Odkrycie rękopisów znad Morza i Martwego (około r. 1947) doprowadziło do odkopania ufortyfikowanej budowli w Khirbet Qumran nieopodal Morza Martwego, która była siedzibą gminy eseneńczyków, sekty gorliwych Żydów. Budowla stała od około 150 r. przed Chrystusem do około 70 r. po Chrystusie, kiedy to została zburzona przez Rzymian. Uważa się, że w Khirbet Qumran osiedlili się przedstawiciele odłamu Żydów znanych świadkom z pierwszego stulecia jako eseneńczycy. Utworzyli tu gminę wrogo nastawioną do przywódców żydowskich, którzy wyrzekli się tradycji Izraela, aby zapewnić sobie dobre stosunki z obcymi potęgami. Poczynając od r. 1947, odkopano tu liczne zwoje, I po części zawierające teksty biblijne, po części teksty powstałe w Qumran. Wspomniane tu teksty (Reguła Zrzeszenia, Reguła całego Zgromadzenia, Reguła wojny) napisane zostały przez eseneńczyków w Khirbet Qumran.

[← 19]

Mesjasz i chleb z nieba: Związek między darem manny a epoką Mesjasza poczyniony został w judaizmie już w pierwszym stuleciu. Cytat z apokryficznej II Księgi Barucha w Ewangelii według Judasza (10,26) pochodzi z dokumentu datowanego na koniec pierwszego wieku po Chrystusie.

[← 20]

Cezarea Filipowa: Miasto to nieznane było przed czasem Antiocha IV syryjskiego, zostało jednak zidentyfikowane około 200 r. przed Chrystusem jako Panion. W 20 r. przed Chrystusem August przekazał ten dystrykt Herodowi Wielkiemu, a po jego śmierci przeszedł on na syna tego ostatniego, Filipa, który przemianował nazwę miasta na Cezarea w hołdzie cesarzowi rzymskiemu. Znane ono było jednak jako Caesarea Filippi dla odróżnienia od pięknego herodiańskiego portu na południu, siedziby władz rzymskich za czasów Jezusa. Ta nazwa pojawia się w Ewangelii, włącznie z Ewangelie według Judasza 11. Później powrócono do nazwy Paneas, której echo pobrzmiewa we współczesnej arabskiej nazwie Banias.

[← 21]

Syn człowieczy: Wyrażenie to, pojawiające się we wszystkich czterech Ewangeliach, używane jest przez Jezusa wyłącznie, gdy mówi o sobie. Jest to być może najwyraźniejsze świadectwo rozumienia przez Niego własnej osoby i misji. W Księdze Ezechiela wyrażenie to używane jest często dla podkreślenia skromnej ludzkiej pozycji proroka. Pojawia się również w Księdze Daniela (7,13-14). Jego znaczenie u Daniela jest przedmiotem szerokiej dyskusji biblistów, szczególnie w świetle faktu, że Jezus zdaje się nim posługiwać w sposób nawiązujący do Daniela 7,13-14. Odnosi się ono niedwuznacznie do osoby, która przewycięży wszelkie przeciwności i powróci w chwale. W Ewangeliach Jezus łączy także postać Syna Człowieczego z cierpieniem (patrz Mk 8,31; 9,31; 10,32-34), a niektórzy uważają, że zapowiedzią cierpień Syna Człowieczego są już same doświadczenia ludu Izraela w czasie, gdy została napisana Księga Daniela.

[← 22]

Piotr zawadą: W Ewangelii według św. Mateusza odniesienie do Piotra jako zawady na drodze zostało sformułowane nader jasno, Ewangelista relacjonuje błogosławieństwo Jezusa dla Piotra jako „opoki” (po grecku: petra) (Mt 16,18). Kiedy jednak Piotr próbuje przeszkodzić wędrowni Jezusa na spotkanie krzyża, Jezus nazywa go „szatanem” (po aramejsku: satana) i tłumaczy, że jest on „zawadą na drodze” (po grecku: skandalon).

[← 23]

Abba/Ojciec: Jezus mówił po aramejsku i w jednym miejscu w Ewangeliach (Mk 14,36) użyte jest aramejskie słowo Abba, co ewangelista tłumaczy dla swoich greckich czytelników jako „ojciec”. Słowo to używane było przez dzieci na znak szacunku, posłuszeństwa i miłości.

[← 24]

Góra Tabor: Niewielka ta góra o bardzo stromym zboczu leży na południe od Nazaretu, przy drodze do Judei. Trudno mieć pewność, co się w rzeczywistości wydarzyło w trakcie dziwnego spotkania uczniów z przemienionym Jezusem. Nie jest także pewne, gdzie się to odbyło. Tradycja Kościołów wschodnich zwykle umieszcza tę transfigurację na potężniejszej górze Hermon. Związek między dwiema górami i wynika z tego niejasność powstała wskutek zestawienia gór Hermon i Tabor w Psalmie 89,13: *Tyś stworzył północ i południe, Tabor i Hermon radośnie sławię imię Twoje.*

[← 25]

Jezusowe zapowiedzi męki: Zapowiedzi Jezusa własnej męki podczas wędrowki do Jerozolimy rozwijają się w kolejnych nawrotach do tej sprawy. Jezus najprawdopodobniej wyrażał się o swojej niedalekiej śmierci słowami w rodzaju: „Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi, którzy Go uśmiercą”. Mówił to zapewne także

w wierze i nadziei ostatecznego oddania Mu sprawiedliwości przez Boga. W czasie, w którym spisano Ewangelie, sprawiedliwość ta została ujęta w okoliczności uznane już przez wczesny Kościół za wydarzenie, do którego rzeczywiście doszło - zmartwychwstanie w dniu trzecim.

[← 26]

Nieznajomy z Galilei: W tym miejscu wyraźna staje się zależność Ewangelii według Judasza od tzw. Ewangelii synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza). Jezus przybywa do Jerozolimy po raz pierwszy, podczas gdy w Ewangelii według św. Jana był regularnie widywany w Jerozolimie.

[← 27]

Jezus jako prorok: Wiele historyczno-krytycznych studiów osoby i nauk „Jezusa przedwielkanocnego” dochodzi do wniosku, że Jezus uważał siebie i był uważany przez pierwszych uczniów za proroka.

[← 28]

Jezus, syn Dawida: Wcześni chrześcijanie uważali Jezusa za mesjanistycznego syna Dawida (patrz np. Mt 1,1). Jednakże w Ewangelii według Judasza Jezus nie utożsamia się z synem Dawida. Uzdrawienie Bartymeusza jest jedynym miejscem w Piśmie świętym, w którym Jezus nie odrzuca tego tytułu. Większość biblistów zgadza się, że jednorazowe uznanie przez Jezusa określenia „syn Dawida” w Ewangelii według św. Marka (10,46-52) nie odnosi się do mesjanistycznego użycia tego terminu, lecz do żydowskiej tradycji nawiązującej do historycznego „syna Dawida”, króla Salomona, jako uzdrowiciela. W Ewangelii według Judasza ten błędnie interpretuje błaganie ślepego Bartymeusza do Jezusa jako do uzdrowiciela. Pytanie, z jakim się zwraca do Piotra, świadczy, że żywi on na nowo nadzieję, iż Jezus jest synem Dawida w sensie zapowiedzianego przez Dawida Mesjasza.

[← 29]

Wjazd Jezusa do Jerozolimy: Trudno jest odtworzyć, jakie były historyczne okoliczności przybycia Jezusa do Jerozolimy. Scena opisana w Ewangelii według Judasza opiera się na Ewangelii według św. Jana (12,12--16) i Księdze Zachariasza (9,9-11).

[← 30]

Następstwo wydarzeń w Jerozolimie: We wszystkich czterech chrześcijańskich Ewangeliach następstwo wydarzeń jest dokładnie takie samo: wjazd, kazanie, wieczerza, Getsemani, proces żydowski, proces rzymski, ukrzyżowanie, pogrzebanie, odkrycie pustego grobu, pojawienia po zmartwychwstaniu (nie odnotowane u Marka). Ale czas tych wydarzeń jest różny w poszczególnych Ewangeliach, podobnie w Ewangelii według Judasza.

[← 31]

Sanhedryn: Był to najwyższy trybunał sankcjonowany przez Rzym, uprawniony do sądenia i karania Żydów według prawa żydowskiego, Trudno ustalić dokładnie, kto wchodził w skład tego ciała, a nawet czy i istniał tylko jeden sanhedryn. Według Pisma świętego, w Jerozolimie był jeden sanhedryn, a w jego skład wchodził kapłani i faryzeusze wraz z uczonymi w Piśmie.

[← 32]

Wymieniający pieniądze w świątyni: Wymieniający pieniądze na zewnętrznym dziedzińcu świątyni wykonywali usługę zasadniczą dla czystości świątyni. Wbrew prawu było wejść w święte progi domu Bożego, mając przy sobie jakąkolwiek monetę noszącą podobiznę człowieka lub zwierzęcia. Tak więc każdy wchodzący do świątyni oddawał monety żydowskie wymieniającemu je na monety tyryjskie, które nie nosiły takich podobizn. Wychodząc ze świątyni, wierny odbierał monety z podobiznami. Należy to mieć w pamięci, czytając wersy 16-19 z rozdziału 19 Ewangelii według Judasza. Zagadnięty przez faryzeuszy w świątyni, Jezus prosi, by Mu pokazali monetę. Pokazują Mu monetę z podobizną cesarza, jakiej nie powinni mieć w świątyni.

[← 33]

Obrzędy Paschy: Trudno jest dokładnie ustalić, jak obchodzono Paschę w czasach Jezusa. Jednakże cechą stałą rozmaitych starodawnych tradycji jest spożywanie określonych elementów składowych posiłku (gorzkie zioła, chleb i wino) na pamiątkę wydarzeń opisanych w biblijnej relacji o Wyjściu Izraelitów z Egiptu (patrz Wj 12,1-19,26). Jezus nawiązuje do tych tradycji podczas Ostatniej Wieczerzy, a Jego potraktowanie chleba i wina - jak również słowa interpretacji symbolów chleba i wina - pozostają po dziś dzień w większości liturgii chrześcijańskich centralnym elementem obchodów Wieczerzy Pańskiej.

[← 34]

Niewinność Jezusa: Wszystkie Ewangelie chrześcijańskie (Mateusza, Marka, Łukasza i Jana) podkreślają, że nie było wiarygodnych podstaw do oskarżenia Jezusa. Proces żydowski toczy się na podstawie sprzecznych zeznań, a następujący po nim proces rzymski punktowany jest oświadczeniami Piłata, że nie znajduje w Jezusie winy.

[← 35]

Akces do gminy w Qumran: Sprawa ograniczonego czasu, jaki Beniamin może spędzić w Qumran, jeżeli nie zamierza pozostać tam na resztę życia, opiera się na wypowiedziach świadków z pierwszego stulecia, Józefa Flawiusza i Filona, jak również na tekstach rękopisów znad Morza Martwego. Każdy, kto chciał się przyłączyć do gminy, przyjmowany był na roczny okres próbny. Po roku dopuszczany był do rytualnych ablucji, stanowiących kluczowy element praktyk esseńczyków. Raz przyjęty, kandydat musiał potem pozostawać w Qumran przez następne dwa lata,

po których odbierano od niego przysięgę wierności. Beniamin nie ma ochoty poddać się temu procederowi, godzi się zatem powrócić do Kerioth.

[← 36]

Wybuch wojny: Wiele czynników doprowadziło do wybuchu pierwszej wojny żydowsko-rzymskiej (znanej także jako wielkie powstanie żydowskie) w 66 r. po Chrystusie. Ukrzyżowanie wszystkich, którzy się przeciwstawili Rzymowi, oraz ucieczka i ostateczne samobójstwo esseńczyków opisane zostały przez żydowskiego historyka Józefa Flawiusza (ok. 37-101 po Chrystusie). Był on Żydem, który początkowo przyłączył się do buntu i walczył przeciwko Rzymianom w Galilei, lecz pojmany przeszedł na ich stronę. Jest on najlepszym świadkiem wydarzeń wojny żydowskiej, jakiego znamy, jakkolwiek w zasadzie broni Rzymian, I a o tragedię obwinia żydowskich zelotów Wojna rozpoczęła się pod dowództwem Wespazjana (w r. 66), lecz Jerozolima została zburzona, gdy I armią rzymską dowodził już Tytus (w r. 70). Obaj zostali następnie cesarzami rzymskimi.

[← 37]

Edykt Tytusa: Mimo że Jerozolima była całkowicie otoczona, przywódcy żydowscy nadal nie chcieli uznać klęski i nieuchronnego zburzenia miasta. Józef łagodzi edykt Tytusa, ale wciąż pozostaje on wystarczająco surowy: „Tytus srodze rozgniewał się, widząc, że ludzie znajdujący się w sytuacji jeńców jeszcze stawiają mu warunki, jakby byli zwycięzcami, i polecił podać im do wiadomości, że już nie będą mogli ani zbiec, ani liczyć na jakiegokolwiek względy, ponieważ nikogo nie będzie oszczędzać” (Józef Flawiusz, Wojna żydowska, VI, 352, przełożył Jan Radożycki).

[← 38]

Przemiana wody w wino: Jest sprawą ogólnie uznawaną nawet przez najbardziej krytycznych uczonych, że współcześni Jezusowi uważali, że dokonywał licznych cudów, takich jak wypędzanie złych duchów czy uzdrawianie chorych. Wydarzenia takie, jak chodzenie po wodzie czy przemiana wody w wino, określane są przeważnie mianem „cudów naturalnych”. W miarę jak wcześniejsi chrześcijanie zaczęli pojmować i uznawać, że zmartwychwstały Jezus jest Chrystusem i Synem Bożym, zaczęli także wpisywać w swoje opowieści o Jezusie tradycję wskazującą, że nie tylko Jahwe, Bóg Izraela, jest Panem przyrody i Władcą mórz, lecz że jest Nim także Jezus. Istnieją liczne staro testamentowe opisy osoby Jahwe jako Pana żywiołów (patrz Psalmy 29; 65,7-8; 89,9; 104,3-4; 107,24-32). Nadejście ery mesjańskiej jest także zaznaczane ucztą z obfitością wina i dobrego jadal (patrz Oz 2,19-20; Iz 25,6-8; Jr 2,2). Gdyby to jednak była prawda, Jezus musiałby przemienić około 550 litrów wody w wino!

[← 39]

Dwunastu: Panuje ogólna zgoda co do tego, iż Jezus wybrał wewnętrzny krąg dwunastu mężczyzn spośród wielu swoich uczniów i wyznawców. U Mateusza, Marka i Jana są oni określane jako Dwunastu. U Łukasza stają się „dwunastoma apostołami”.

Wybór przez Jezusa tych Dwunastu wskazuje na Jego świadomość powoływania nowego Ludu Bożego, nawiązującego do dawnego Ludu Bożego, wywodzącego się z dwunastu plemion Izraela. Liczba „dwanaście” ma znaczenie symboliczne. Dwunastka stanowi kamień węgielny powoływanego Ludu Bożego. Dlatego też po usunięciu z grupy Dwunastu Judasza wybrany zostaje drogą losowania inny świadek życia Jezusa od początków do zmartwychwstania (patrz Dz 1,21-26).

[← 40]

Samobójstwo: W Biblii hebrajskiej nie ma wyraźnego przykazania przeciwko samobójstwu, lecz zwierzchnictwo Boga nad życiem i obowiązujący w Izraelu zakaz przelewania krwi ludzkiej sugerują, że jest to wzbronione. Później rabini zakazali samobójstwa wprost. Świadczą o tym np. nauki rabiniczne w Genesis Rabbah 34-2 lb. Zaskoczeniem dla niektórych czytelników Ewangelii według Judasza będzie może, iż nie powiesił się on, wbrew powszechnemu mniemaniu chrześcijan. Jednakże Nowy Testament przynosi tylko jedną wzmiankę o samobójstwie Judasza w Ewangelii według św. Mateusza 27,3-10. Według św. Łukasza (Dz 1,18) spuchł on, pękł na pół i wypłynęły z niego wszystkie wnętrzności. Żadnej wzmianki o śmierci Judasza nie ma w Ewangeliach według św. Marka, Łukasza ani Jana. Tak więc tylko Mateusz przedstawia Judasza jako Żyda, którego niewybaczalny grzech zdrady doprowadza do następnego grzechu samobójstwa. Gdy uświadomić sobie wpływ Starego Testamentu na wersy 27,9-10 u Mateusza (patrz Za 11,12-13; Jr 32,6-15; 18,2-3), widać, że relacja Mateusza o śmierci Judasza jest najprawdopodobniej próbą dalszego oczernienia jego imienia w świetle przepowiedni Starego Testamentu, czymś, co w rzeczywistości nigdy nie miało miejsca.

[← 41]

Trzydzieści srebrników: Sprawą kluczową dla obiegowego rozumienia zdrady Jezusa przez Judasza jest zapłata trzydziestu srebrników przez najwyższych kapłanów. Żaden poważny badacz Nowego Testamentu nie uznaje, że zdarzyło się to rzeczywiście. W Ewangelii według św. Marka, po ofercie Judasza wydania Jezusa, czytamy: „A oni, usłyszawszy to, ucieszyli się i przyrzekli mu dać pieniądze” (Mk 14,11). Ewangelia według św. Łukasza nie wspomina żadnych pieniędzy, nie wspomina też Ewangelia według św. Jana. Należy także podkreślić, że u Marka nie ma najmniejszej sugestii, iż jakiegokolwiek pieniądze zostały istotnie wypłacone. Autor Ewangelii według św. Mateusza miał przed sobą tekst Marka i po większej części trzyma się go z pewnymi upiększeniami. Mateusz nie mógł się pogodzić z myślą, że Mesjasz miałby zostać tak łatwo sprzedany na mocy niegodziwej umowy między kapłanami a jednym z uczniów, odwołuje się przeto do prorocत्व Zachariasza i Jeremiasza i rozwija temat w dwóch większych passusach: Mt 26,15 („Oni zaś postanowili dać mu trzydzieści srebrników”) i Mt 27,3-10 (zwrot trzydziestu srebrników, samobójstwo Judasza i zakup Pola Garncarza za zwrócone pieniądze). Żadne z tych zdarzeń nie jest wspomniane nigdzie indziej w Ewangeliach, jednakże te właśnie szczegóły leżą u podstaw nauczania Kościoła chrześcijańskiego i powszechnego rozumienia postaci Judasza. Mateusz pragnie wykazać, że Jezus nie padł ofiarą spisku. Mimo całego swego tragizmu, zdrada stanowiła spełnienie prorocत्व. Suma trzydziestu srebrników została wzięta z Księgi Zachariasza 11,12 „Odważyli mi tedy

moją zapłatę: trzydzieści srebrników” [patrz Mt 26,15]) i 11,13 („Wziąłem więc owe trzydzieści srebrników i wrzuciłem je do skarbca w domu Pana” [patrz Mt 27,5]) oraz z rozmaitych tekstów Księgi Jeremiasza 18,2 (Pole Garncarza [patrz Mt 27,7]) i 32,7-9 (zakup pola za srebrniki [patrz Mt 27,7-9]).

[← 42]

Masada: Ten niemal niezdobywalny pałac - twierdza został wzniesiony przez Heroda Wielkiego (około 73-74 przed Chrystusem) na szczycie góry nad Morzem Martwym. Do dziś jest on dostępny jedynie pieszo od strony morza szlakiem zwanym „węzową ścieżką”. Rzymianie pod wodzą Tytusa zdobyli go ostatecznie w roku 74 po Chrystusie.

[← 43]

Krzyżowanie przez Tytusa: Ukrzyżowanie traktowane było przez Rzymian jako najwyższa forma kary (summum supplicium). Józef Flawiusz podaje, że Tytus stosował regularnie ten sposób egzekucji podczas wojny żydowskiej, szczególnie po oblężeniu Jerozolimy. Patrz na przykład Józefa Flawiusza Wojna żydowska, X 449-451, gdzie pisze on, iż co dzień krzyżowano tylu Żydów, że „miejsca brakowało na krzyże, a krzyżów na rozpinanie ciał” (przełożył Jan Radożycki).

Spis treści

- [ROZDZIAŁ 1Oto Baranek Boży](#)
- [ROZDZIAŁ 2Drogę Panu przygotujcie](#)
- [ROZDZIAŁ 3 Chodźcie za Mną](#)
- [ROZDZIAŁ 4Kim jest ten człowiek?](#)
- [ROZDZIAŁ 5Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść?](#)
- [ROZDZIAŁ 6Odpuszczone będą grzechy twoje](#)
- [ROZDZIAŁ 7Szabat został ustanowiony dla człowieka](#)
- [ROZDZIAŁ 8Opoka, na której zbuduję swój Kościół](#)
- [ROZDZIAŁ 9Kiedy się modlicie, wypowiadajcie te słowa](#)
- [ROZDZIAŁ 10Dajcie im coś do jedzenia](#)
- [ROZDZIAŁ 11Za kogo ludzie Mnie uważają?](#)
- [ROZDZIAŁ 12Syn Człowieczy nie przyszedł, by nieść zgubę](#)
- [ROZDZIAŁ 13Weź krzyż i chodź za Mną](#)
- [ROZDZIAŁ 14Jesteście ludźmi malej wiary](#)
- [ROZDZIAŁ 15Wybrałeś sobie niebezpiecznego człowieka za przewodnika](#)
- [ROZDZIAŁ 16Idź i czyn podobnie](#)
- [ROZDZIAŁ 17Pan go potrzebuje](#)
- [ROZDZIAŁ 18Musi umrzeć, by ocalić naród](#)
- [ROZDZIAŁ 19Oddajcie cesarzowi, co cesarskie](#)
- [ROZDZIAŁ 20Jeden z was Mnie zdradzi](#)
- [ROZDZIAŁ 21Panie, Panie](#)
- [ROZDZIAŁ 22Nie znam tego człowieka](#)
- [ROZDZIAŁ 23Boże mój, Boże, czemuś Mnie opuścił?](#)
- [ROZDZIAŁ 24Przeklęty przez Boga będzie każdy powieszony na drzewie](#)
- [ROZDZIAŁ 25Grzechy ojca](#)
- [Glosariusz](#)